

REPUBLIKA

MOWA PREMIERA SŁAWKA.

Całkowity tekst przemówienia
premiera w sprawie „Brześcia”

Wczorajszy „Express” przyniósł streszczenie przemówienia premiera Sławka w sprawie „Brześcia”.

Jak wiadomo, posiedzenie sejmku trwało do godziny 5-ej rano, premier Sławek rozpoczął zaś swoje przemówienie dopiero o godz. 4-ej. Wskutek opóźnionej pory i względów technicznych, nie byliśmy w stanie dać tego przemówienia w całość.

Dziś umieszczamy całość przemówienia prem. Sławka równocześnie z innymi dziennikami. (Red.)

„Wysoka Izbo. Mam zaszczyt oświadczyć, co następuje: Tak zw. sprawę Brześcia wszczęły i rozreklamowały partyjne czynniki ze względów i dla celów wyłącznie polityczno-agitacyjnych. Takie jest tło tej kwestii.

Wyjaśnienia rzeczowe zostały już podane do wiadomości Wysokiej Izby na komisji prawniczej przez pana min. sprawiedliwości. Natomiast charakter polityczno-agitacyjny zmusza mnie do wyjaśnień uzupełniających, które proszę uważać równocześnie za odpowiedź na interpelację, złożoną przez pp. posłów Czapińskiego, Szczerkowskiego i innych w dniu 16 grudnia 1930 r.

Pozwolę sobie przypomnieć Wysokiej Izbie, co się działo w okresie poprzedzającym aresztowanie pewnej ilości b. posłów.

Prasa opozycyjna nawoływała przez cały czas społeczeństwo do zaostrzenia walki przeciwko rządowi. Kongres krakowski, Cent. olewu, t.j. PPS., NPR. i Chadecja, mające swoje organizacje robotnicze oraz Wyzwolenie, Str. Chł. i Piasta, rozporządzające wpływami na wsi, wzywał szerokie rzesze ludności miejskiej i wiejskiej do walki.

Partje te w formie wykrętno-spryciarskiej coppers, ale niemniej zupełnie wyraźnej, groziły w swych rezolucjach, że nie będą uznawały zobowiązań, zacięgniętych w stosunku do zagranicy przez rząd Polski. Pragnęły przez to osłabić zaufanie zagranicy do wszelkich dotychczasowych zobowiązań rządowych, starały się odwieść ją od nowych umów z Polską, a jednocześnie

zanarchizować społeczeństwo

by ono samowolnie te zobowiązania usiłowało jakąś warcholską akcją unicestwić.

Partje te szerzyły poza granicami propagandę tak szkodliwą, że każdy z najzaciętszych wrogów naszego państwa mógł się czuć wyręczonym przez samych Polaków w zupełności z nadatkiem.

Partje te dążyły do wywołania jakichś interwencji obcych czynników w nasze stosunki wewnętrzne. Wiedziały doskonale, że rząd w takim wypadku musiałby w sposób jaknajbardziej kategoryczny i stanowczy odrzucić wszelkie tego rodzaju próby, kalkulowały więc nie na skuteczność podobnych akcji, a na to, by rząd Polski uwikłać w trudności z temi czynnikami, które mają dziś w wielu państwach Europy polityczne wpływy, nieraz decydujące. Trudno wyobrazić sobie gorsze i bardziej zdeprawowane intencje szkodenia własnemu państwu w dziedzinie polityki zagranicznej usiłowań dokonywano przy równoczesnym deklamowaniu o ciężkości położenia naszego międzynarodowego.

Intencje te wreszcie nawskroś obrażały poczucie godności wolnego narodu. Nic bowiem innego nie robiono, jak skamiano u obcych czynników o ochronę zagrożonych swobód, idąc w ślady Terłowiczana i na ich wzór szukając gwarantów wolności.

Siłownictwa te śmiały wreszcie po-

stawić jawnie jako cel swej walki zmuszenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej do ustąpienia ze swego stanowiska. Nie spodziewały się chyba tego osiągnąć przez uchwalenie na kongresach partyjnych śmiesznych rezolucyj. A więc chociaż podburzyć masę

do jawnego buntu

przeciw Najwyższemu reprezentantowi władzy państwa.

Kiedy jako szef ówczesnego rządu, dowiedziałem się, do jakiej niepoczytalności opozycja na zjeździe krakowskim i w swojej akcji doszła, oświadczyłem wyraźnie, że rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Powiedziałem to publicznie, aby pobudzić do opamiętania się. Zrobiłem więcej, poleciłem prowadzić dochodzenie przeciwko uczestnikom Kongresu. Chciałem pokazać, że rząd nie puści tej sprawy płazem. Lecz uczestnicy Kongresu, co zresztą wykazało w większości dochodzenie, byli biernymi słuchaczami, nie rozumieli dobrze, do czego prowadzi panowie posłowie, kierujący partjami, ci zaś znajdowali się pod ochroną nietykalności poselskiej i musieli być odłożeni na później.

Bieg rzeczy tak się ułożył, że musiałem dla innych prac ustąpić ze stanowiska prezesa Rady ministrów i nie mnie przypadło wykonanie rzuconej przeze mnie zapowiedzi. Zapewniam panów, że staram się zwykle danych przez siebie obietnic dotrzymywać.

Ostrzeżenia nie pomogły. Przypomnijcie sobie panowie, co wypisywała prasa opozycyjna, jak drwiła z moich ostrzeżeń, jak, co gorsza, w dalszym ciągu judziła do walki z rządem, jak organizowała szereg kongresów prowincjonalnych, jak przygotowywała się do t. zw.

marszu na Warszawę

w dniu 14 września r. ub.

Oprócz rzeczy, które były w prasie, a więc były wszystkim wiadome, czynione były konspiracyjne przygotowania do uruchomienia organizacji bojowych nie w liczbie kilku lub kilkunastu osób. Urządzano składy broni, przenoszono je z miejsca na miejsce. Rząd byłby niedołężny, gdyby tych wszystkich przygotowań nie chciał, czy nie umiał widzieć.

Bezkarne tolerowanie rewolucyjnego podburzania podrywa w opinii społeczeństwa wiarę w siłę własnego państwa. Zachęca elementy jawnie wrogie do wykorzystywania wygodnych dla nich chwil, w których może im się zda-

wać, że państwo jest osłabione. Czy panowie z opozycji wierzyli w skuteczność swej destrukcyjnej roboty, tego nie wiem, lecz jestem przekonany, że sprawcy podpalali w Małopolsce Wschodniej bazowali między innymi swoje nadzieje na ogólnej anarchji, którą wyście szerzyli. Spokojna zaś ludność ukraińska Małopolski Wschodniej poddawać się zaczęła terrorowi sabotażystów, bo przestawała wierzyć w siłę Państwa Polskiego. Spada na was niemała część winy za konieczność zastosowania tam ostrych środków represyjnych.

Hosztowne harce

Czy te harce wasze nie za drogo kosztowały? Czy moralnie byłoby, aby rachunek za was płacił spokojny w gruncie rzeczy obywatel, którego winą było tylko to, że w wasze słowa uwierzył? Nie, proszę panów. Obowiązkiem rządu było zahamować waszą robotę środkami, jakimi rząd rozporządzał.

Mówiłem dotąd o burzyelskiej działalności lewicy. Sprawiedliwość wymaga, abym parę uwag poświęcił temu, co robiła prawica.

Pamiętam jej rolę ugodową i pokorną w stosunku do potęg obcych, które Polską rządziły. Rewolucyjnych metod Narodowa Demokracja wówczas się nie imiała. Dopiero w Polsce inaczej ją sobie poczynić. Pamiętajmy nieudany zamach 5. 1. 1919. Pamiętajmy wypchnięcie na ulicę żaków, gdy ś.p. Prezydent Narutowicz jechał złożyć przysięgę. Podjudzanie do zbrodni morderstwa Prezydenta, a później gloryfikacja mordercy. Czy nie dzięki waszej destrukcyjnej robotce omal że Polska w 1920 r. wolności nie postradała. W czyim interesie wyście wówczas podrywali w narodzie wiarę we własne siły? A czy Obóz Wielkiej Polski nie sztykował się właściwie do zamachu stanu? Jeśli umieliście panowie być lojalni w stosunku do obcych zaborców, to będziecie się musieli tego nauczyć i w stosunku do własnego państwa. Nie myślcie, że ani waszych intencji nie rozumieliśmy, ani waszej organizacji nie widzieliśmy. Lecz i tutaj pragnęliśmy uniknąć ofiar wśród tych, którymi wy chcieliście się wyręczać.

I Panowie z lewej i Panowie z prawej strony opozycji, usiłujący wywołać zamieszki, byli po wielokroć ostrzegani, że mogą nastąpić skutki dla nich osobiste nieprzyjemne. Myśleliście, że to były groźby rzucane na wiatr. Polska chce żyć innem powietrzem niż to, które jak ciężkie opary około was się unoszą.

Losy gabinetu Mac Donalda

rozsirzą się na jutrzejszym
posiedzeniu parlamentu

Londyn, 27 stycznia.

(Telegram własny).

Pisma dzisiejsze przewidują możliwość obalenia rządu na jutrzejszym posiedzeniu parlamentu podczas drugiego czytania ustawy o przywróceniu prawa do strajku generalnego Loyda George'a w ostatniej chwili podobno ustosunkował się niechętnie do projektu rządowego,

a pozatem wysunął demonstracyjny wniosek domagający się energicznego zwalczania bezrobocia.

Przywódca liberałów domaga się zaciągnięcia pożyczki w wysokości 250 tysięcy funtów oraz przeprowadzenia reformy podatkowej. Gdyby konserwatyści poparli wnioski Leyda George'a rząd musiałby ustąpić.

Czynicie teraz

wielki harmider o Brześć

Dlaczego aresztowani wasi ludzie zostali osadzeni z pominięciem jakoby niektórych przepisów proceduralnych w Brześciu?

Dlatego, abyście nie mieli pokusy wysyłania waszej bojówki na odbijanie więźniów. POCO ofiary z ludzi, którzy o inne, większe cele kiedyś głowy swoje nadstawiali. Podtrzymywane przez was podniecenie popchnęło później Jagodzińskiego, by szedł z bombą w rękę na wskrzesiciela państwa polskiego, popchnęło Kostrzewskiego do zamordowania trzech ludzi w częstochowskiej Kasie chorych. Mielicie organizację bojową, moglibyście ją namówić na jakąś zbezną awanturę. Tego nie chcieliśmy. Nie pragnęliśmy przelewu krwi. W Brześciu był regulamin więzienny ciężki.

Lecz ci, którzy o Polskę walczyli, nie przeciw niej, przechodzili przez więzienia znacznie cięższe. Tylko tamci na wet w obliczu śmierci nie przejawiali takiego strachu, jakiego wielu więźniów brzeskich dało i moralne i fizyczne dowody. Tylko wówczas nikt nie podpisywał protestów, bo się sam bał.

Pragnę pod jednym względem opinie uspokoić. Zbadałem sprawę i stwierdzam,

że saduzmu i znechania się nie było

Lecz i tam, jak w każdym więzieniu, posłuch musiał być w razie oporu wymuszony siłą. Innych więźniów na świecie niema. Próbuje oczernić oficerów, którzy chwalebniejszą niż wy mają przeszłość. Regulaminów i przepisów oni nie przekroczyli.

Dla celów politycznych spekulujecie na tem, że przesadna plotka działa. Metodę tę znamy i wiemy, że znajdzie się część łatwowiernych, którzy jeszcze raz wam uwierzą, tak jak wierzyli w istnienie telefonu podziemnego między Belwederem a naczelnem dowództwem wojsk bolszewickich. Trudno, niech wam wierzą.

Wreszcie pragnę dodać, że wytoczone różnym postom sprawy nie zostały umorzone i znajdują swoje rozwazanie w sądzie. Panowie chcieliście, aby to wszystko, coście robili, było uważane za legalną walkę polityczną. Mówi się—walka polityczna. Tak, różnie można ją rozumieć i do różnych form się uciekać. Podług pojęć panów charakter walki powinien być taki: Jedna strona w prasie, na zebraniach organizacyjnych, na wiecach i kongresach wszechopozycyjnych podniecać będzie tłum do walki. Druga strona winna chyba odpowiadać tem samem. Rzucić tłum na tłum, niech się wzajemnie wyrzyna, aby przywódcy obu stron mogli się poza plecami walczących mas bezpiecznie skryć.

Nie, proszę Panów. My

innei hołdujemy moralności.

Szukamy przy tem innych, mniej kosztownych dla Państwa środków, niż wyciąganie karabinów maszynowych na ulice w celu tłumienia wywołanych przez pp. posłów rozruchów podnieconych mas.

Tej metodzie był i pozostanie rząd wierny. Pozwolę sobie na zakończenie dać wyraz nadziei, że w przyszłości rząd nie będzie stawiany wobec konieczności używania środków surowych i bezwzględnych dla osadzenia na miejscu zuchwałej anarchji.

DŹWIĘKOWE



Dziś uroczysta premiera!!!

Dziś uroczysta premiera!!!

ARCYFILM DŹWIĘKOWY KRÓLA REŻYSERÓW E. A. DUPONTA P. T.

„DWA OBCE ŚWIATY“

(Odwieczna Bieść).

W ROLACH GŁÓWNYCH:

urocza **Mary GLORY, MAXUDIAN, HENRYK GARAT**i znakomita śpiewaczka „Habimy“ **MIRIAM ELIAS.**

Cud reżyserji, wystawy i gry! || Według zgodnej opinji prasy całego świata dzieło DUPONTA Krynica czarujących melodyj! || jest prawdziwą rewelacją w kinematografji dźwiękowej. — —

Początek przedstawień o godzinie 4-ej po południu, ostatnie o godzinie 10.15 wiecz., w sobotę, niedzielę i święta o godzinie 12-ej w południe, ostatnie o godzinie 10.15 wiecz.

Passe-partout i bilety wolnego wejścia w ciągu 7 dni bezwzględnie za wyjątkiem urzędowych (kolor czerwony) nieważne. Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

Epilog zbrodni w częstochowskiej Kasie chorych

rozegra się w najbliższych dniach przed sądem. — Strzały Kostrzewskiego były epizodem przygotowań do czynnej walki z B. B.

Oskarżonym członkom milicji P. P. S. grozi kara śmierci.

W najbliższych dniach znajdzie się przed częstochowskim wydziałem zamiejscowego sądu okręgowego w Piotrkowie sprawa dwóch członków milicji PPS, CKW., Zygmunta Kaczyka i Mieczysława Czeplińskiego, oskarżonych o współudział w dokonaniu przez ich kolegę partyjnego, również członka milicji PPS, CKW., ś. p. Jana Kostrzewskiego morderstwa urzędników Kasy Chorych ś. p. Antoniego Furmańczyka, ś. p. Władysława Rejowskiego, ś. p. Macieja Molody, ś. p. Edwarda Zawadzkiego.

Prokurator sądu okręgowego w Piotrkowie oskarża obu wybitnych członków częstochowskiej organizacji PPS, CKW z art. 51 i 455 punkt 3 Kod. Karn. w zw. z art. 15 przepisów przechodnich do Kodeksu Karnego.

Krwawa tragedia częstochowska jest obok przygotowywanego zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego, oraz krwawych demonstracji, zorganizowanych przez PPS, CKW, na ul. Warszawskiej w dniu 14-ym września 1930 r. dalszym ogniwem w zaprojektowanej przez przywódców stronnictwa opozycyjnych akcji antyrządowej mającej przez walkę czynną z rządem doprowadzić w konsekwencji do wojny domowej w Polsce.

Jan Kostrzewski, członek milicji PPS, CKW. w Częstochowie, wieloletni członek tejże partji wybrany został przez przywódców organizacji miejscowej stronnictwa do zamordowania znanych w Częstochowie działaczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a mianowicie ś. p. Furmańczyka, jednego z kandydatów do sejmu z listy Nr. 1 oraz ś. p. Rejowskiego, członka za-

ządu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Częstochowie. Zarówno ś. p. komisarz Rejowski, jak i ś. p. inspektor Furmańczyk zniechęceni byli w częstochowskich kołach PPS, CKW, i kilkakrotnie już przed dokonaniem na nich mordu grożono im z kół tych śmiercią.

Na rozkaz partji.

Według zeznań złożonych przez rodzicielstwo ś. p. Jana Kostrzewskiego był on ślepo oddany swojej partji i ślepo spełniał otrzymywane rozkazy. Z polecenia władz partyjnych dwukrotnie, a mianowicie w 1923 r. i w 1930 roku w września ś. p. Jan Kostrzewski brał czynny udział w demonstracjach publicznych organizowanych przez PPS, CKW.

Rodzeństwo ś. p. Kostrzewskiego zeznaje zgodnie, iż nie posiadał on nigdy żadnej broni, a — jak dowodzi śledztwo — rewolwer, którym zamordował swych wrogów politycznych otrzymał od oskarżonego Mieczysława Czeplińskiego, czł. milicji PPS, CKW, i specjalnego delegata częstochowskiej organizacji socjalistycznej na krakowski kongres t. zw. Centrolewu. Drugi z pośród oskarżonych, Zygmunt Kaczyk — był przewodniczącym oddziału T.U.R. w Częstochowie i jedna z czołowych figur tamtejszego oddziału okręgowego PPS, CKW.

Z zeznań świadków wynika, że ś. p. Kostrzewskiemu nakazano dokonanie zbrodni, wyjaśniając mu, iż leży to w interesie ukochanej przez niego partji i w tym celu wciśnięto mu w rękę broń.

Ślepo słuchający rozkazów partyj-

nych — zbrodni dokonał, licząc się jednak z tem, że idzie na śmierć, jak o tem świadczą zapiski, pozostawione w domu tuż przed wyjściem do gmachu Kasy Chorych, gdzie dokonał zbrodni.

Jak dokonano zabójstwa.

W dniu 16-ym października 1930 r. ś. p. Kostrzewski w towarzystwie eskortujących go i tworzących jednocześnie osłonę milicjantów PPS, CKW., Kaczyka i Czeplińskiego, przybył do gmachu Kasy Chorych, oświadczając woźnemu, iż chce być przyjęty przez inspektora Furmańczyka. Woźny polecił mu oczekiwać inspektora w poczekalni. Kaczyk i Czepliński pozostali przed gmachem Kasy Chorych. W tym czasie w gabinecie inspektora Kasy Chorych odbywała się konferencja komisarza rządowego częstochowskiej Kasy Chorych, Władysława Rejowskiego, inspektora tejże Kasy, Antoniego Furmańczyka i naczelnego lekarza, dr. Tadeusza Biluchowskiego, czołowego kandydata częstochowskiej listy okręgowej Nr. 1.

— Gińcie!..

Po zakończeniu konferencji inspektor Furmańczyk wyszedł do poczekalni i ze słowami: „kto z państwa do mnie — to proszę“ cofnął się w głąb gabinetu. Wów czas poderwał się z ławki Kostrzewski i wpadłszy do gabinetu inspektora z okrzykiem: „gińcie dranie“, strzelił do inspektora Furmańczyka, następnie do ko-

misarza Rejowskiego, a wreszcie do dr. Biluchowskiego. Dwa pierwsze strzały były śmiertelne, a dr. Biluchowski ranił się w prawą rękę.

Na odgłos strzału wbiegł do gabinetu jeden z oczekujących w sąsiedniej poczekalni — robotnik Maciej Molda, młody szamotać się z mordercą. W trakcie szamotania się Kostrzewski strzelił do Molody, kładąc go trupem, poczem wybiegł na korytarz, gdzie strzelił do zabiegającego mu drogę urzędnika Kasy Chorych Michała Zawadzkiego, raniąc go w kolanach.

W następstwie otrzymanej rany, Zawadzki zmarł w dniu 17-ym listopada 1930 r. w krakowskiej klinice chirurgicznej. Widząc iż drogę ma odcięta i uleczenia jest niemożliwa — Kostrzewski na korytarzu popełnił samobójstwo.

Proces częstochowski obok dwóch procesów politycznych, które odbędą się w najbliższych dniach w Warszawie przyczynił się niechybnie do wywołania wojny domowej na celu a inspirowanych przez przywódców partji opozycyjnych.

Berlin, 27 stycznia.

Wczoraj dopiero dostarczono aktu oskarżenia braciom Szklarek oraz 14-stu współoskarżonym.

Akt oskarżenia zawiera 1802 strony pisma maszynowego. Na rozprawę sądową zostanie wezwanych kilkaset świadków. Proces potrwa prawdopodobnie około pół roku.

Obrady komisji budżetowej.

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalony. — Kredyty dodatkowe.

Dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu.

Warszawa, 27 stycznia
Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej w dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu wiceminister Grodyński w odpowiedzi pos. Rybarskiemu zaznacza, że w roku bieżącym żadna rata podatku majątkowego nie została ściągnięta, co przewidziane jest dopiero na luty w wysokości 0.3 proc od wymiaru dla wszystkich płatników, z wyjątkiem rolnictwa. Mówca dalej wyjaśnia i na inne zarzuty, m. in. stwierdza, że statystyka zaległości podatkowych i odroczeń brana jest w rachubę zawsze przy układaniu budżetu dochodów. Mówca zaznacza dalej, że nie było żadnego zarządzenia o ogólnym przeklasowaniu świadczeń przemysłowych ani o kontyngencie podatku obrotowego. Co do umarzania nieściągalnej zaległości podatku obrotowego, to okólnik ministerstwa czy ni to, i to w stopniu większym, niż zamierzał wnioskodawca. Następnie wiceminister Starzyński dawał szczegółowe wyjaśnienia na wiele kwestyj, poruszanych w toku dyskusji m. in. co do zarzutów, stawianych monopolom o zbudne inwestycje, kupowanie kosztownych placów, przeprowadzanie różnych budowli, wreszcie gromadzenie nadmiernej zapasów materiałów pomocniczych.

Kierownik ministerstwa skarbu Matuzewski zarzuca, że dyskusja nad budżetem przez szereg lat przybrała formę polityczną. Wykazanie budżetu po stronie wydatków razem z kredytami dodatkowymi na bezrobocie będzie w roku bieżącym mniej więcej o 100 milj. niższe, niż uprawnienia, które dał rządowi sejm. Propozycje stronnictwa Narodowego nie wydają się ministrowi narawdę oszczędnościowymi. Obracają się one raczej w sferze cyfr, niż rzeczywistych oszczędności. Samo skreślenie 4 proc. etatu jeszcze nie jest oszczędnością, jedynym realnym posunięciem jest zamknięcie przyjmowania nowych urzędników.

Posunięcie to już rząd zrobił jeszcze przed zebraniem się nowej izby. Co się tyczy skreślenia dotacji dla przedsiębiorstw państwowych, to na ten cel niema w budżecie ani kilkudziesięciu tysięcy. Zresztą od maja 1926 r. powstało zaledwie kilka przedsiębiorstw, które w całości majątku państwowego stanowią nikły odsetek. Minister już uprzedzał, że realne skreślenia w wydatkach administracji mogą wynosić tylko kilkanaście milionów, inaczej jesteśmy znowu wobec tych samych zagadnień, t. j. albo obniżenie budżetu obrony narodowej, albo zniesienie uposażeń, albo podniesienie niektórych dochodów, albo przerzucenie niektórych inwestycji na operacje kredytowe.

Zastanawiając się nad uregulowaniem budżetu należy skończyć z legendami.

Posel Smola wypuszczony na wolność.

Warszawa, 27 stycznia
Wczoraj z więzienia w Lublinie wypuszczony został poseł na sejm z klubu „Wyzwolenie” Jan Smola, który przebywał w więzieniu 4 miesiące. Przed dwoma dniami sąd skazał Smolę za wystąpienia antyrządowe na 3 miesiące więzienia, a uznając karę już za odciernianą, nakazał jego wypuszczenie.

Krwawe walki w Trypolisie

Rzym, 27 stycznia.
(Telegram własny)
Donoszą z Trypolisu o walkach wojsk kolonialnych z tuziemcami, które miały miejsce w Libyi. W czasie tych walk dwaj oficerowie włoscy ponieśli śmierć, kilkunastu żołnierzy zostało rannych. Wziemcy pozostawili na placu boju 20 ludzi. Mussolini wysłał specjalne posiłki wojskowe do Trypolisu.

da o 3 miliardowym budżecie. W końcu minister oświadcza, iż bardzo rad będzie jeżeli dyskusja nad urealnieniem budżetu urealni przedewszystkiem cyfry, którymi się operuje. Minister zawsze gotów jest przedłożyć badającym

Sejm ratyfikował wczoraj szereg układów międzynarodowych.

Poniedziałkowe posiedzenie sejmowe trwało do godz. 5.40 rano. O tej godzinie marszałek odroczył posiedzenie do wtorku godz. 11.35.

O godz. 11.35 marszałek wznowił posiedzenie. Izba przystąpiła do sprawozdania komisji o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, podpisanego wraz z dwoma protokołami końcowymi w Berlinie 5 lipca 1928 r.

Po referacie posła Hołowki (B.B.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Łotwą.

Z kolei, po referacie posła Jaszko, izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego o uregulowaniu stosunków prawnych niemieckiego zakładu Listów Zastawnych w Poznaniu. Następnie, po referacie tegoż posła, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu w sprawie kas oszczędności. Poseł Marjan Dąbrowski

wszystkie cyfry bez najmniejszej obfudzy.

Poseł Rzuska przedstawił projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1930-31, zaznaczając że te wydatki nie są jeszcze uskutečněnione a chodzi między innymi o 3 miliony na fundusz dyspozycyjny ministerstwa spraw wewnętrznych.

W głosowaniu komisja przyjęła projekt ustawy o dodatkowych kredytach. Poseł Rzuska zreferował pięć przedłożeń, w sprawie kredytów dodatkowych za rok budżetowy 1930-31. Przedłożenia te dotyczą wydatków już dokonanych. Jest to wydatek na przeprowadzenie wyborów do sejmiku i senatu, dopłata skarbu do Funduszu Bezrobocia, wydatek na koszty egzekucyjne oraz koszty utrzymania Wisły na terenie Gdańska. Przyjęto projekt ustawy w myśl propozycji referenta.

Poseł Rzuska zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1929-30. W kredytach tych mieści się również wydatek na Mościce w sumie 10 milionów złotych.

Projekt ustawy przyjęto w brzmieniu rządowym. Komisja przystąpiła do trzeciego czytania budżetu Najwyższej Izby Kontroli, który przyjęto w brzmieniu uchwalonym w drugim czytaniu. Odbyło się trzecie czytanie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Wniosek oszczędnościowy posła Rymara i Wyrzykowskiego dotyczące redukcji etatów urzędniczych upadły i budżet przyjęto w brzmieniu ustalonym w drugim czytaniu.

Również w trzecim czytaniu zatwierdzono budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego, rent. inwalidzkich i budżet przedsięwzięcia podległych odnośnym ministerstwom.

Podróż Marsz. Piłsudskiego do Hiszpanji i Włoch? — Pogłoski o wizycie u papieża i spotkaniu z Mussolinim.

Prasa warszawska i krakowska donosi: Z wiadomości, jakie nadchodzą z zagranicy, należy przypuszczać, że Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej z Madery odwiedzi kilka stolic europejskich.

Prasa informuje w depeszy z Lizbony o zaprzeczeniu Marszałka przez króla Hiszpanji do Madrytu, włoskie zaś „Tevere” donosi, że Marszałek Piłsudski ma przyjechać do Włoch prawdopodobnie w kwietniu, a pobyt jego potrwa dłużej.

Konfiskata pism lwowskich za druk przemówień nosłów opozycyjnych w sprawie pacyfikacji Małopolski Wschodniej.

Warszawa, 27 stycznia
Dziś rano we Lwowie i na terenie Małopolski Wschodniej skonfiskowane zostały wszystkie dzienniki poranne z wyjątkiem „Słowa Polskiego”.

Konfiskata nastąpiła za podanie przez mówców posłów opozycyjnych wygłoszonych w sejmie przy omawianiu wniosku ukraińskiego na temat przeprowadzenia akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce.

Redakcje skonfiskowanych dzienników zwróciły się telegraficznie do marszałka sejmiku dr. Świątalskiego z prośbą o interwencję, powołując się przytem na

to, iż sprawozdania o przebiegu obrad sejmiku nie mogą być konfiskowane.

Jezeli nawet dr. Świątalski z interwencją wystąpi, chociaż wątpić należy, czy się na to zdecyduje, to i tak rezultaty tego są problematyczne, gdy sprawozdania prasowe o przebiegu posiedzenia sejmiku nie mogą być identyfikowane ze stenogramami oficjalnymi, a tylko te są od konfiskaty wolne.

W Warszawie skonfiskowano dziś rano za pewne uwagi na temat nocnego posiedzenia sejmiku dziennik „Robotnik”, a w południe „ABC” za artykuł wstępny, omawiający deklarację premiera Sławka.

Wielka radość w Indjach po wypuszczeniu na wolność Ghandiego

London, 27 stycznia.
Wczoraj wieczorem wypuszczony został z więzienia przywódca nacjonalistów hinduskich Ghandi, który opuścił więzienie wraz z b. prezydentem kongresu nacjonalistycznego panią Naidu. W drodze z Puni do Bombaju nacjonalisci zatrzymali pociąg, celem powitania swego przywódcy. Następnie Ghandi udał się w dalszą podróż do Bombaju. Tu u-

dzielił Ghandi wywiadu przedstawicielowi agencji Reutersa, który oświadczył, że niema narazie żadnych planów co do dalszej swej akcji politycznej. Na pytanie, czy spodziewa się on wkrótce znów wrócić do więzienia — Ghandi uśmiechnął się i odrzekł: — Bardzo możliwe, nie można niczego przewidzieć...

nosi się do Marszałka niezwykle serdecznie i w razie przyjazdu jego do Watykanu, byłby milej widziany, niż niejeden monarcha.

Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski jeszcze jako Naczelnik Państwa dał słowo ówczesnemu nuncjuszowi Rattiemu, dzisiejszemu papieżowi, że dopóki będzie żył, nie dopuści, aby kościołowi katolickiemu w Polsce stała się jakakolwiek krzywda.

Marszałek Piłsudski dotrzymuje słowa.

Ojciec św. niejednokrotnie dał wyraz swoim uczuciom dla Marszałka, którego ceni wysoko.

Cud nad Wisłą porównują w Watykanie z odsieczą Wiednia, stawiając oba te zdarzenia historyczne na jednej płaszczyźnie.

W razie dojścia do skutku podróży włoskiej Marszałka Piłsudskiego, będzie on pierwszym od czasów Książewicza i Dąbrowskiego wodzem polskim, którego stopa stanie na pagórkach świętego Rzymu.

Parobek zamordował chlebobawczynię aby zdobyć pieniądze na ślub

Paryż, 17 stycznia.
(Telegram własny).

W jednej z wiosek w pobliżu Paryża parobek, który miał się ożenić postanowił zamordować swą chlebobawczynię i ją obrabować, aby uzyskać w ten sposób pieniądze potrzebne na ślub. Parobek przywiązał swą chlebobawczynię kamieniem do szyi, a następnie wrzucił ją do studni.

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY”
Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Przeciw prezydium rady miejskiej występuje większość radziecka z magistratem na czele. P. radny Wolczyński nie ponosi żadnej winy. Za kulis komisji specjalnej, wyłonionej przez radę miejską.

Prezydium rady miejskiej wyznaczyło na tydzień bieżący dwa plenarne posiedzenia. Pierwsze odbędzie się w dniu dzisiejszym i poświęcone jest całkowitej dyskusji nad dodatkowym budżetem miasta na rok 1930/31. Drugie posiedzenie odbędzie się jutro. Na pierwszym miejscu porządku dziennego tego posiedzenia figuruje sprawozdanie specjalnej komisji radzieckiej w sprawie podjęcia pieniędzy z kas elektrowni i tramwajów miejskich przez r. r. Wolczyńskiego i Groszkowskiego.

Sprawa ta jest obecnie sensacją naszego miasta. Ponieważ komisja śledcza rady miejskiej pracowała przez tydzień nad rozpatrzeniem materiałów w zupełnej tajemnicy, niewiadomo było, jaki ostatecznie będzie epilog, tembardziej, że skąpe wiadomości, jakie przedostały się do wiadomości publicznej, świadczyły o bardzo poważnej kolidacji pomiędzy socjalistyczną większością w radzie miejskiej.

Na tem tle spodziewano się ogólnie sensacyjnych posunięć w łonie rady.

Dzisiaj jesteśmy w możności oświetlić cały przebieg prac komisji śledczej, powołanej przez radę miejską i wyjaśnić, jak właściwie przedstawia się sprawa pobrania przez pp. Wolczyńskiego i Groszkowskiego pieniędzy z kasy elektrowni i tramwajów.

Komisja przez cały tydzień zajmowała się badaniem korespondencji i aktów odnoszących się do tej sprawy. Specjalne sprawozdanie złożyli przedstawiciele prezydium rady i magistratu. Specjalne uznanie złożyli też obydwaj radni, co do których postawiono wniosek o wyłączenie ich z listy członków rady miejskiej. Po zebraniu tego całego materiału odbyło się posiedzenie komisji, na którym potoczyła się bardzo obszerna dyskusja.

Celem umożliwienia czytelnikom dokładnego zorientowania się w dyskusji, która przytoczymy jaknajobszerniej, przypomniemy w kilku słowach tło sprawy. Magistrat, który posiada pewien udział w elektrowni i tramwajach ma prawo delegować do zarządów tych instytucji, swych członków. Dawniejsza rada miejska wydelegowała między innymi pp. Wolczyńskiego i Groszkowskiego. Z tytułu prac w zarządach tych przedsiębiorstw przyznawana jest przez zarządy tych przedsiębiorstw pewna gratyfikacja dla członków zarządu. Przez szereg lat członkowie rady, sprawujący czynności swe w zarządach wymienionych przedsiębiorstw, otrzymywali tę gratyfikację z kas elektrowni i gazowni. Na posiedzeniu rady, które odbyło się w dniu 26 stycznia 1927 zgłoszono wniosek, aby pieniądze te nie wpływały do kieszeni radnych, lecz do kasy miejskiej, a natomiast magistrat sam uchwałił pewne wynagrodzenie dla członków rady, pracujących w tych towarzystwach.

Uplynął pewien okres czasu, jednakże r. r. Wolczyński i Groszkowski do uchwały tej się nie zastosowali i pieniądze pobrali. Dopiero na skutek interwencji prezydium rady miejskiej w ubiegłym roku zgodzili się zwrócić pobrane sumy, lecz w wekslach. Jak wiadomo, większość rady miejskiej nie zgodziła się z tem załatwieniem sprawy i zgłosiła wniosek o wyłączenie obu radnych. Wniosek ten został następnie cofnięty, gdyż specjalnie wybrana komisja miała zbadać dokładnie całą sprawę i stwierdzić, czy nastąpiło uchylenie prawne i moralne ze strony tych radnych, czy też nie.

Na posiedzeniu komisji, po zebraniu całego materiału, w toku dyskusji wyłoniona się następująca okoliczność, która w zupełnie innym świetle przedstawia całą tę interesującą sprawę. Żadna uchwała nie może obowiązywać wstecz. Uchwała rady miejskiej przewidywała, że radni będą wpłacać do kasy miejskiej pieniądze otrzymywane z elektrowni i tramwajów, natomiast magistrat wyznaczy im specjalną pensję

za pracę w tych instytucjach.

Było to zupełnie zrozumiałe, gdyż magistrat, pobierając wynagrodzenie za swe czynności urzędowe, nie może wymagać od radnych, by pracowali dla tegoż magistratu honorowo w jakichkolwiek instytucjach. Uplynął jednak szereg miesięcy, a magistrat tego wynagrodzenia nie uchwalił i nie przedłożył radzie miejskiej do rozpatrzenia.

Według prawnego punktu widzenia, jak stwierdził w dyskusji jeden z członków komisji, dwustronna umowa jest tylko wtedy obowiązująca,

jeśli spełnią ją obie strony.

Ponieważ magistrat nie wypełnił swej części umowy, nie uchwalił wynagrodzenia dla radnych, tem samem radni ci mieli prawo również nie wykonać dotychczasowego ich punktu umowy i pieniądze otrzymane za swą pracę zatrzymać.

W odpowiedzi na to oświadczenie zabrał głos jeden z przedstawicieli większości socjalistycznej w komisji, który powołał się na drugą uchwałę rady miejskiej z dnia 23 lutego 1928 roku. Uchwalała ta korygowała pierwszą uchwałę w ten sposób, że

kazała radnym zupełnie honorowo pracować.

bez żadnego wynagrodzenia z magistratu i nakazywała przy tem wszystkie pobierane z elektrowni i tramwajów pieniądze wpłacać do kasy miejskiej.

W odpowiedzi przedstawiciel mniejszości w komisji wyjaśnił, że żadna uchwała nie ma mocy obowiązującej wstecz. Uchwala powzięta w dniu 22 lutego 1928 roku, obowiązuje dopiero od tego terminu. Ponieważ wówczas już urzędowała nowa rada miejska, ta więc obowiązywała nowa uchwała. W stosunku do członków starej rady obowiązują

tylko uchwała pierwsza,

która przewidywała wynagrodzenie dla członków komisji. W ten sposób pod względem prawnym

pp. Wolczyński i Groszkowski byli w zupełnym porządku,

podejmując należące im się pieniądze i zatrzymując je wskutek niedotrzymania umowy przez magistrat.

Na tem zakończyła się pierwsza część dyskusji. Drugą część dotyczyła poglądu, czy wobec wyrażenia przez obu radnych zgody na zwrócenie pobranych sum, wystarczające jest pokrycie wekslowe, czy też konieczne jest, jak to się domaga większość socjalistyczna, pokrycie gotówkowe.

Na tem tle wyłonila się długotrwała i niezwykle interesująca dyskusja. Przedstawiciele większości stanęli na stanowisku, że skoro magistrat i rada miej-

ska uznały, że pieniądze powinny być zwrócone, mowa może być

tylko o zwrócenie gotówki.

Pokrycie wekslowe jest w tym wypadku zupełnie niewystarczające. Na to oświadczenie przedstawiciele mniejszości oświadczyli, że prezydium rady miejskiej zapewniło obu radnych, iż sprawa ta będzie całkowicie załatwiona, gdy należność wekslowa zostanie uiszczona.

A wówczas nastąpił kulminacyjny punkt dyskusji. Przedstawiciele większości socjalistycznej oświadczyli, że prezydium nie jest dla nich miarodajne, i że rada miejska nie może się liczyć z tem, co postanowiło prezydium.

Takie oświadczenie wywołało pewną konsternację na komisji. Jednakże przedstawiciele mniejszości uważali, że skoro prawne postępowanie obu radnych zostało wytłumaczone i skoro nie mogła ich związać umowa wsteczna, mogli oni istotnie wydać pieniądze, które pobrali, i nie mieć obecnie możliwości inaczek załatwić sprawy, jak tylko droga pokrycia wekslowego. Nie są to weksle bezwartościowe, gdyż wystawione przez ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska. Gdyby prezydium rady nie dało im zapewnienia, nie tylko ustnie, lecz jak wynikało ze złożonych dokumentów — pisemnie, że

sprawa będzie całkowicie załatwiona

przez złożenie weksli,

i że w tym wypadku prezydium rady gwarantuje im nietykalność moralną — można byłoby obu radnych napiętnować. Prezydium dało jednak takie zapewnienie. Dało na piśmie i odnośny dokument jest w posiadaniu komisji. Jeśli więc większość uważa, że sprawa nie została załatwiona po ich myśli

może pociągnąć do odpowiedzialności prezydium rady,

ale nie wolno występować przeciwko radnym, posiadającym taki glejt.

Oświadczenie mniejszości spowodowało, iż komisja wspólnie uchwały nie powzięła. Oba referaty, większości i mniejszości, wygłoszone zostaną na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu rady miejskiej.

Na posiedzeniu tem, wobec stanowiska mniejszości

może nastąpić przesłanie na stanowiskach prezydium rady

gdyż drugi punkt porządku dziennego przewiduje wybory nowego prezydium. O ile większość socjalistyczna nie uzna glejtu pisemnego, wystawionego przez prezydium rady, będzie to równoznaczne z wnioskiem nieufności dla prezesa, inż. Holcgrebera.

(-iks).



Jedną z najsławniejszych wróżek i jasnowidzących świata, pani Syłwia z Berlina, której przepowiednie ziszcili się już wielokrotnie, ogłosiła w tych dniach horoskopy na rok 1931. Według jej przepowiedni spodziewać się należy w roku bieżącym rewolucji w Rosji, wojny na wschodzie Europy, dyktatury w Niemczech i ciężkiego kryzysu we Francji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSI ŁÓDZKIEJ
„POLSKIEGO RADIA”

ŚRODA

11.58—12.05 Sygnal czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.15—12.30 Muzyka z płyt gramof. z f. A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 „Radiokronika” — wygl. dr. Marjan Stepiński z W-wy. 16.15—16.45 Program dla dzieci z W-wy. 1. Obrazek pióra H. Chojnowskiej „Sad Janka”. 2. „Stara ciotka i 200 milionów koni” — opowiadanie Bruno Winawera. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 17.15—17.40 Odczyt z Lwowa „Humor w medycynie” — wygl. dr. H. Mierzecki. 17.45—18.45 Koncert ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie muzyka polska (tr. z W-wy). 18.45—19.45 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczyt programu na dzień następny 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof. 19.40—20.00 Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 „Świat poza naszymi zmysłami” — wygl. inż. Kiełbiński (tr. z W-wy). 20.15—21.00 Słuchowisko z Krakowa „Miejskie podwórko” — napisali Jerzy Bujalski i Jan Wiktor. 21.00—22.00 Lekki wieczór hiszpański w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Lorissa Alexis (piosenki) (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljton p. t. „Walecznym na Wawelu” — wygl. p. M. Smolarski. (tr. z W-wy) 22.15—22.35 Dalszy ciąg wieczoru hiszpańskiego (koncertu). 22.35—24.00 Komunikaty: PAT., meteorol., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

CZWARTEK, dnia 29-go stycznia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnal czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie 12.05—12.35: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 12.35—14.00: Koncert szkolny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, chór męski „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana, Adam Dobusz (tenor) i L. Urstein (akomp.). W programie utwory Edwar-da Griega / 14—14.10: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 14.10—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikat Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warsz. 15.50—16.10: Odczyt z Wilna: „Moja technika fotograficzna” — wygłosi Jan Bułhak. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warsz. 17.15—17.40: Odczyt z Krakowa: „Piękno i mowa naszych gór” — prof. dr. Walery Goetel. 17.45—18.45: Koncert poświęcony twórczości Piotra Maszyńskiego. Wykonawcy: Maria Mokrzycka (sopran), Zofia Ossendowska (skrz.), Jadwiga Zaleska (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowiedział prof. St. Niewiadomski (trans. z Warszawy). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40—20: Prasowy dziennik radiowy z Warsz. 20—20.15: Feljton p. t. „Moja znajoma” — wygłosi p. Ewa Ostachiewiczówna (tr. z Warsz.). 20.15—22.45: Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego koncertu laureatów moskiewskich konserwatoriów państwowych. Wykonawcy: Olga Leontjewa (m.-zopran), Borys Berlin (fortepian) i Aleksander Wołodin (klarnet). 22.45—24.00: Komunikaty: POT, meteor., poliewiny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Ułatwienia dla młodych par.

Akty złączenia bez zbędnych formalności.

Tak zwane akty złączenia po zawarciu małżeństwa wymagały ogromnie skomplikowanej procedury. Zgłaszano się do starostwa grodzkiego, otrzymywało zezwolenie zmiany nazwiska żony w księgach meldunkowych i zmiany w rubryce „stan cywilny” dopiero po przedstawieniu oryginału aktu ślubu, metryk, niekiedy w kilku egzemplarzach, wyciągów itp. Koszt takiej procedury docho-

dził do kilkudziesięciu złotych. Nie jeden obywatel rezygnował z aktu złączenia.

W najbliższych dniach podana będzie do wiadomości publicznej instrukcja, na mocy której akty złączenia przeprowadzane będą bez wszelkich komplikacji w drodze zwykłego meldunku po przedstawieniu aktu stanu cywilnego o zawarciu małżeństwa. Opłaty wszelkie będą skasowane.

ROZKOSZE I ŚWIATŁA
NOCE BEZ SNU

W NAJWSPANIALSZYM ARCYDZIELE DŹWIĘKOWYM P. T.

POD DACHAMI

PARYZA

WKRÓTCE W KINIE...



STYCZEŃ 28 ŚRODA

Dziś Obj. św. Agnieszki
Jutro Franciszka Salez.

Wschód słońca 7.23
Zachód słońca 4.14
Wschód księżyca 10.54
Zachód księżyca 2.31
Długość dnia 7.50
Przybyło dnia 1.07

2 posiedzenia rady

odbędą się w środę i czwartek.

W środę, dnia 28 i w czwartek, dnia 29 b.m. o godzinie 19 i pół odbędą się dwa kolejne posiedzenia rady miejskiej.

Na porządku obrad znajdują się między innymi: budżet dodatkowy zarządu m. Łodzi na rok 1930-31, sprawozdanie Komisji specjalnej, wyłonionej przez radę miejską dla zbadania sprawy r. J. Wolczyńskiego i byłego r. W. Groszkowskiego, wybór prezydium rady miejskiej na rok kalendarzowy 1931, sprawa pomocy opalowej dla bezrobotnych i sprawa odstąpienia w drodze darowizny Gminie Chojny działki gruntu pod budowę szkoły.

Choroby zakaźne

Zanotowano 91 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 16-go do 24 stycznia r.b. zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 41 przypadków) czerwonka — przypadków (1), płońca 26 przypadków (26), błonica 26 przypadków (25), dżentka karku 1 przypadek (—), odra 8 przypadków (9), róża 9 przypadków (2), krztusiec 1 przypadek (—), gorączka połogowa 11 przypadków (12).

Ogółem w tygodniu ubiegłym zanotowano 91 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 89 przypadków.

Zniżka ceny węgla.

Zwłaszcza stanął węgiel drobny.

W ciągu dni ostatnich zaznaczyła się pewna niższa ceny węgla w sprzedaży detalicznej, jednakże tylko w odniesieniu do niższych gatunków.

Zniżka ta, wynosząca od 20 do 30 gr. na korce (100 kg) spowodowana została tem, iż panujące ostatnio ciepła wpłynęły na spadek konsumpcji węgla, przez ludność uboższą, korzystającą przy zakupach przeważnie z węgla gorszego (orzecz, drobna kostka), w związku z czem z początkiem okresu zimowego, te gorsze gatunki węgla drożeją.

Jak informują z kół kompetentnych — zanotowana obecnie niższa ceny węgla w sprzedaży detalicznej, zaznaczająca się wyłącznie w odniesieniu do gorszych gatunków, jest właściwie nawrotem do ceny właściwej, wyśrubowanej z początkiem zimy, wobec wzmózonego popytu i widoków na ewentualne mrozy.

W cenie węgla dobrych gatunków za dnych zmian nie zanotowano. (a).

Odznaczony łodzianin.

Jak się dowiadujemy, jeden z uczestników powstania 1863 roku, łodzianin, b. p. Maksymilian Goldsobel, odznaczony został jednym z najwyższych odznaczeń państwowych, „Krzyżem Niepodległości z mieczami”.

Zasłużony ten obywatel zmarł, niestety, przed dwoma miesiącami i nie doczekał już chwili wręczenia mu zaszczytnego odznaczenia, które obecnie otrzymała jego rodzina. B. p. Maksymilian Goldsobel był emerytowanym urzędnikiem cukrowni „Dobrzelin”. W roku 1863 był jednym z pierwszych, którzy chcieli za broń, by zdobyć tak upragnioną wolność Ojczyźnie.

Nowe aresztowania w związku z aferą celną.

Władze osadziły w więzieniu kierownika magazynów agencji, Czaplińskiego i jednego z urzędników. Sledztwo w sprawie wykrytych nadużyć zatacza coraz szersze kręgi.

Sledztwo w sprawie olbrzymich nadużyć, wykrytych w łódzkiej dyrekcji celnej, trwa w dalszym ciągu.

Komisja ministerjalna, urzędująca w dalszym ciągu w lokalu agencji, dzień w dzień ujawnia nowe, sensacyjne szczegóły, posiadające dla całokształtu sprawy niezmiernie ważne znaczenie, których jednak narazie ujawnić nie możemy.

Jak się dowiadujemy, aresztowani urzędnicy Bieliński i Rakowski, jak również i deklaranci celni łódzkich domów ekspedycyjnych, przebywają w dalszym ciągu w więzieniu.

Władze przesłuchały ich już kilkakrotnie i tą drogą zdobyły bardzo ważny materiał.

Jak się okazuje Bieliński, prócz wspomnianej afery, ma również na sumieniu szereg innych machinacji oszukańczych dokonanych w ciągu kilku ostatnich lat. Na machinacjach tych zarobił kolosalne sumy, które jednak całkowicie roztrwonił. Ostatnio odczuwał on wyrzuty sumienia i stał się z myślą zawiadomienia władz o swych przestępstwach.

Gdy kochanka jego, z którą zerwał wszelkie stosunki, z zemsty zdemaskowała go przed dyrekcją agencji celnej,

przyznał się do winy i złożył obszerny zeznanie, które dla całej sprawy posiadały pierwszorzędne znaczenie.

Zeznanie jego tyczyło się nietylko wykrytej afery, ale również i oszustw przez niego popełnionych, o których władze nie miały pojęcia.

W związku z badaniami, prowadzonymi przez komisję ministerjalną, wczoraj wezwani zostali na przesłuchanie do władz śledczych kierownik magazynów agencji celnej, Ksawery Czapliński i magazynier, pełniący jednocześnie obowiązki kancelisty Sierant.

Przesłuchanie trwało kilka godzin.

Czapliński i Sierant nie zostali już wpuszczeni na wolność. Przewieziono ich pod silnym konwojem do więzienia przy ulicy Kopernika, w którym są osadzeni wszyscy urzędnicy i deklaranci, podejrzani o udział w aferze.

Według uzyskanych przez nas informacji, władze posiadały w swych rękach dowody, iż Czapliński i Sierant wiedzieli o olbrzymich malwersacjach.

Czapliński pracował w agencji celnej już od czterdziestu lat. Jako kierownik magazynów posiadał w tym urzędzie jedno z najbardziej odpowiedzialnych stanowisk i dotychczas cieszył się opinią nadzwyczaj sumiennego i pracowitego urzędnika.

Nowe aresztowania wywołały w sferach urzędniczych wielkie poruszenie. (dg)

Magistrat m. Łodzi w roli pracodawcy dopuszcza się bezprzykładnego i sprzecznego z ustawami traktowania swych pracowników

Mamy do zanotowania fakt niemal bezprzykładny. W szkołach powszechnych miejskich, w szkole wieczornej nr. 1 i w szkole uzupełniającej nr. 32 pracowała w charakterze nauczycielki pani O. L. Zaznaczyć należy, że pracowała jako nauczycielka

od szeregu lat, przyczem opinie o jej pracy były stale, ubiegłych latach, — dodatnie.

W dniu 3 stycznia b.r. pani O. L. otrzymała list z wydziału oświaty i kultury magistratu łódzkiego, w którym zawia damiają ją, iż

z dniem 1 stycznia została ona zwolniona z zajmowanych stanowisk. Bezpośrednio po tem do szkół tych zamianowane zostały dwie nowe nauczycielki.

Nie wchodzimy w motywy i przyczyny zwolnienia pani L. z posady. Jest to rzecz jej władzy zwierzchniej, w danym wypadku miejskiego wydziału oświaty i kultury. Pragniemy tylko podkreślić dwa momenty, które są jaskrawym naruszeniem panujących powszechnie zasad i obowiązujących ustaw.

Wymówienie pracownika z zajmowanej przez niego posady zostało przewidziane w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej o najmie pracy w przemyśle i handlu. Według tego rozporządzenia wymówienie może nastąpić tylko w końcu miesiąca, o ile ma się liczyć z dniem pierwszego następnego miesiąca.

O ile za tem wymówienie nastąpiło w dniu 2, czy 3, czy 15 dnia jakiegokolwiek miesiąca, liczy się ono, niezależnie od tego, dopiero z dniem 1 miesiąca następnego. Wymówienia za okres wsteczny dawać w żadnym wypadku nie wolno.

I oto magistrat, ignorując w zupełność

ci te przepisy, tak wyraźne i nie nastęcające żadnych wątpliwości, popełnił rzecz niesłychaną — udzielił pracownikom wymówienia

za okres wsteczny, przyczem, nie licząc się z obowiązującym trzymiesięcznym terminem wymówienia, zwolnił panią L. natychmiast, nie wypłacając jej jakiegokolwiek odszkodowania.

Fakt ten jest tembardziej godny napiętnowania, że przed kilku dniami, na konferencji z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie wypłacenia 13 pensji, prez. Ziemięcki oświadczył, że

przynajmniej jest gdy pracownicy traktują magistrat socjalistyczny, wyłoniony przez rzeszę pracowników i robotników, jako przedsiębiorstwo kapitalistyczne. Skoro magistrat stoi na takim stanowisku, tembardziej nie wolno mu postępować wbrew istniejącym ustawom i nie wolno w dniu 3 stycznia zwalniać pracownika, z wymówieniem za okres wsteczny i bez odszkodowania.

Pani G. należy się pełna pensja w wysokości 3 miesięcznych poborów. A nad to, jeśli korzystała ona z ustawowego urlopu w rok 1930, należy jej się, ponieważ wymówienie nastąpiło po 1 stycznia, również pełne wynagrodzenie za urlop, czyli ogółem

za cztery miesiące.

Druga sprawa jest sam fakt wymówienia. Powtarzamy, nie chcemy wchodzić w szczegóły. Ale, jak nas poinformowano, decyzja magistratu powzięta została wskutek opinii wizytatorki, która przed niedawnym czasem odbyła jedną inspekcję w szkołach, w których udzielała pani L. Czy jedna wizytacja może być miarodajną dla wydania takiej opinii? (K.)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnymi

Czarująca, dźwiękowa operetka filmowa wytw. „UFA”
— Reżyserji Eryka Pommera p. t. —

DROGA DO RAJU

Ceny miejsc
zł. 1-, 2-, 3.

W rolach głównych: Uroczyste zjawisko ekranu rozkoszna
Liljana HARVEY
oraz
Olga CZECHOWA

Pocz. seansów o g. 6, 8 i 10 wiecz.
Aparatura dźwiękowa Western Electric

Na ogólne żądanie
Dziś od godz. 4-6 **„NA SYBIR”** z JADWIGĄ SMOSARSKĄ
Ceny miejsc od 4-6 zł. 1 i 1.50

ASPIRIN
W TABLETKACH

Środek tak wspaniale łagodzący ból, jest często przyczyną podrażnienia. Dlatego też przy bólu głowy i szkodliwym, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Zamach samobójczy z powodu niezapłacenia długu bratu.

23-letni Karol Fryauf, zredukowany robotnik fabryczny, pozostając od dłuższego czasu bez pracy, był na utrzymaniu swego brata, zamieszkałego przy ul. Złotej 23.

Brat jego również nie wiele zarabiał, to też Karol nie mógł pogodzić się z myślą, iż jest dla niego ciężarem.

Przed paru tygodniami Karol był zmuszony pożyczyc od brata 35 złotych na kupno cieplejszej bielizny i obuwiu. Obiecał mu wówczas, iż zwróci pieniądze najpóźniej do 20 stycznia, lecz nie dotrzymał terminu.

Nie mógł bowiem nigdzie wydestać ani grosza.

Starszy brat nie wspominał ani słowem o długu, lecz Karol mimo to stale rozpaczal, iż nie może być słownym i wreszcie postanowił z tego powodu pozabawić się życia.

Wezorem popołudniu udał się do jakiejś restauracji, w której wypił kilka łyżek kiedliżków wódki.

Gdy powrócił do domu mocno pijany, nie zastał nikogo.

Wyjął wówczas z szuflady butelkę karbolu i wypił całą jej zawartość.

Po paru minutach trucizna zaczęła działać. Młodzieniec stracił przytomność.

Gdy przyszedł do mieszkania starszy brat, zaalarmował natychmiast pogotowie. Lekarz ocucił desperata. Karol począł go wówczas prosić by pozwolił mu umrzeć.

Samobójcę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. (dg)

TEATR MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, środa, zegnaj Łódź znakomity artysta K. Junosza - Stepanowski, kreując popisowe role w głębszej „Tragedji Florentynki” i w przebojowym „Raz dwa trzy” Molnara. Będzie to bezwzględnie ostatni występ mistrza. Ceny najniższe: od 1 zł. do 5.60.

W czwartek i piątek interesująca „Ukochana nieprzyjaciółka” z Nosarzewska, Peliniskim i Winawerem w rolach ważniejszych.

W sobotę o 4 po poł. raz jeden w Teatrze Miejskim „Dobra wróżka” ze Stefanią Jarkowską. Ceny najniższe.

„Panie Doktorze, czy pan ma co jeść?”

W sobotę premiera aktualnej, nader frapującej 3-aktowej sztuki (20 obrazów) Karola Schönherra „Panie doktorze, czy pan ma co jeść?” w przekładzie Jacka Frühlinga. Reżyserja i inscenizacja dyr. Bol. Gorczyńskiego. W ważniejszych rolach: Dąbrowska, Niedźwiecka, Butkiewicz, Białoszczyński, Dębicz, Orzechowski, Staszewski, Winawer, Zbucki.

TEATR KAMERALNY

Dziś, środa i piątek bawić będzie niezrównana Stefania Jarkowska publiczność w ostatniej swej kapitalnej kreacji w uroczej komedji Connersa „Roxy”, w której artystka wykazuje całe bogactwo swego aktorskiego talentu. W rolach ważniejszych: Dunajewska, Lemk i Wasielec. Jutro czwartek po cenach zniżonych „Dobra wróżka”.

TEATR POPULARNY

Dziś, środa i piątek arcywesołe „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej. Jutro czwartek „Pod zarządem przymusowym”. Wszystkie miejsca po 1 zł. W sobotę premiera najmelojdijnej i najefektowniejszej operetki Straussa „Dookoła miłości” w reżyserji K. Tatariewiczza.

2 występy Zofji Batyckiej w Teatrze Kameralnym. Miss Polonia — najurodziwsza w Polsce kobieta — przyjeżdża do Łodzi. Po sumiennem przestudiowaniu popisowej roli w „Romantycznej nocy” Bachwitz pod troskliwym okiem mistrza Solskiego — wystąpi Batycka w zespole artystów Teatru Narodowego z Warszawy z T. Frenklem na czele, w Teatrze Kameralnym w piątek i sobotę 7 lutego. Bilety do nabycia w kasie zamawiań Teatrów Miejskich.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę Teatr Popularny w sali Geyera wystawia pod reżyserją dyr. J. Piłarskiego bardzo wesoły wodewil ze śpiewami w 9-ciu aktach p. t. „Jak się śmieją i płaczą w Warszawie”.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA

Spieszmy podzielić się z czytelnikami naszego pisma miłą wiadomością, że przyjeżdża do Łodzi genialny pianista Artur Rubinstein i uświetni 10-ty koncert mistrzowski, który odbędzie się w sali Filharmonji w środę, dnia 14 lutego r. b. Artysta przygotował tym razem bogaty i piękny program. — Kasa Filharmonji od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów.

PRZED WYSTAWĄ ADOLFA BEHRMANA

Przedłuższą nieobecność zawitał do naszego miasta znany tutejszej publiczności artysta-malacz Adolf Behrman.

Nowy dorobek kilkunastu prac w postaci większej ilości eksponatów. Łódź będzie miała okazję wkrótce obejrzeć.

O dniu i miejscu wystawy tych prac nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. BR. POMOCY CHORYM p. n. „MYSZMERES HACHOLIM”

W okresie od 1 listopada 1930 r. do 1 stycznia 1931 roku dokonano całkowitej przeróbki i remontu (lokalu) powiększonego do dwu pokoi z poczekalnią ambulatorjum lekarskiego, zakupiono meble, przyrządy lekarskie i lampę kwarcową, celem odpowiedniego leczenia licznie zgłaszających się chorych. Obecnie udzielają pomocy lekarskiej w ambulatorjum i obojętnym chorym 6-ciu lekarzy specjalistów i 1 wykwalifikowana pielęgniarka.

W roku sprawozdawczym udzielono pomocy lekarskiej podług zestawienia poniższego:
Porady w ambulatorjum 3970 644
Porady u obłożnie chorych 2413 255
Zabiegi lekarskie 1732
Lekarstwa 5831 178
Dyżury nocne 177
Mleka 819
Narzędzi lekarskich wypożyczono 1820
Zarząd pobierał u niezamożnych obniżone opłaty, a mianowicie: Za poradę w ambulatorjum zł. 1, za poradę na mieście zł. 3, lekarstwo do zł. 1,50.

ZE ZWIĄZKU PRAC. HANDL. I BIUROWYCH

Ze względu na zbliżający się termin walnego zgromadzenia rozszerzona komisja organizacyjna łódzkiego Związku Zawod. Pracown. Handl. Biurowych i Przemysł. ul. Gdańska Nr. 101, wzywa członków Związku do odbioru legitymacyj członkowskich nowego typu (koloru złotego). Wszelkie inne legitymacje, również tymczasowe, nie podpisane przez rozszerzoną komisję organizacyjną, zostały unieważnione. Sekretariat Związku czynny jest codziennie od godz. 19 do 21 wiecz.

W. I. Z. O.

Dziś, w środę dnia 28 stycznia o godzinie 8.30 wieczorem w lokalu Zrzeszenia Kobiet Żyd. „W.I.Z.O.” Sienkiewicza Nr. 26, wybitna znawczyni muzyki żydowskiej p. Alice Jacob-Loewenson wygłosi odczyt p. t. „Muzyka żydowska od zarania po dzień dzisiejszy”.

Prelegentka odczyt swój będzie ilustrowała na fortepianie oraz na płytach gramofonowych, szeregiem utworów muzycznych najwybitniejszych kompozytorów.

Z powodu śmierci

B. P.

LIZY LEWINOWEJ

składa rodzinie wyrazy szczerzego współczucia

Związek Techn. Dentystycznych w Łodzi.

„Listy do Matki”

prof. Wilhelma Stekla

ukazywać się będą w niedzielnym dodatku „Republiki”

Z dniem 1 lutego b.r. rozpoczynamy druk niezwykle ciekawej rozprawy pod powyższym tytułem pióra słynnego wiedeńskiego psychoanalityka Wilhelma Stekla w autoryzowanym przekładzie doktora Pawła Klingera.

„LISTY DO MATKI” ukazywać się będą co niedzielę w dodatku naukowo-literackim „Republiki” i stanowią będą, każdy oddzielnie, zamkniętą całość, a wszystkie razem dzieło, które Stekel sam uznał za najważniejsze ze swych wszystkich prac.

„LISTY DO MATKI” przełożone zostały na kilkanaście języków europejskich i wszędzie doznały, ze względu na swą oryginalną i bogatą treść, jak również dzięki swej dostępnej dla ogółu formie, entuzjastycznego wprost przyjęcia przez publiczność i krytykę.

Wielki znawca duszy ludzkiej i szczerzy przyjaciel dzieci, daje nam Stekel w swych „Listach do matki” obraz „prawdziwego” dziecka takiego, jakim ono jest w rzeczywistości, a nie jakim go

chcą mieć rodzice i wychowawcy. To też dzieło to powinno się znaleźć w rękach wszystkich matek i ojców, jak również pedagogów i wychowawców, społeczników i tych, którym dobro podrastającego pokolenia leży na sercu.

Jest to dzieło „zdrowe”, dostępne dla wszystkich w którym autor jasno dowodzi, iż wychowanie dziecka powinno się rozpocząć od pierwszego dnia jego życia, a nie później, kiedy dziecko „zaczyna rozumieć” jak tego chcą laicy.

Dzieło swe podzielił autor na 3 części: w pierwszej mówi nam o niemowlęciu i małym dziecku, w drugiej o latach przedszkolnych i pierwszych szkolnych, wreszcie w trzeciej o wieku dojrzewania.

Nie wątpimy, iż „Listy do matki” znajdą sobie tysiące zwolenników i zwolenniczek, którym szczerze zależy na tem, by poznać prawdziwą duszę dziecka i zasady nowoczesnego, racjonalnego wychowania nowej, zdrowej generacji do której jutro należeć będzie i która zdecydowanie o przyszłości swego Narodu.

Nauczycielka oskarżona o oszustwo. Sąd skazał ją na 3 miesiące więzienia.

Kuratorjum szkolne w Łodzi niedawno ustaliło, iż jedna z nauczycielek szkoły powszechnej w Kole, Stefania Dydykówna, absolwentka seminarjum nauczycielskiego we Lwowie popełniła oszustwo.

Miała ona bowiem na świadectwie tylko stopień z języka ukraińskiego i sama wpisała sobie stopień z języka polskiego, by na tej podstawie uzyskać posadę w szkole powszechnej.

Pannę Dydykównę usunięto z zajmowanego przez nią stanowiska i sprawę skierowano do prokuratora.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa nauczycielkę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj stanęła ona przed łódzkim sądem okręgowym. Nie przyznała się ona do winy. Twierdziła, iż

składała egzamin z języka polskiego i uzyskała dobry stopień. Od czasu ukończenia seminarjum nie miała nigdy w ręku swego świadectwa, gdyż stała znajdowała się ono albo w ministerstwie oświaty, albo w kuratorjum.

Po złożeniu egzaminu starała się o posadę w Małopolsce i kilkakrotnie interwenjowała w tej sprawie w ministerstwie. Na skutek jej kilku podań, przy-

znano jej wreszcie posadę w Kole. Z posady tej po pewnym czasie znów jednak została zwolniona i musiała ponownie interwenjować w ministerstwie.

Świadek Zaremba, dyrektor państwowego seminarjum nauczycielskiego w Przemyślu, w którym Dydykówna składała egzamin twierdził na sprawie, iż oskarżona zdawała tylko z języka ukraińskiego. Na świadectwie omyłkowo umieszczono jej stopień z języka polskiego.

Stopień ten jednak został skreślony przez sekretarkę seminarjum.

Włodzimiera Golańska, nauczycielka seminarjum, która wypisywała świadek two Dydykównie, oświadczyła na rozprawie, iż

nie przypomina sobie żadnej omyłki.

Zeznania pozostałych świadków między innymi inspektora szkolnego w Łęczycy p. Karola Jana Górczanego nie wniosły do sprawy żadnych nowych okoliczności.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wyłosił wyrok, mocą którego Dydykówna została skazana na trzy miesiące więzienia. Karę tę darowano jej na zasadzie amnestji.

dg.

Księżom, Dyrekcji Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół” oraz pozostałym osobom, które okazały mi tyle współczucia po stracie ukochanego Meża

ś. r. p.

Michała Zielińskiego

składa serdeczne podziękowanie

Żona.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

NIE BĘDZIE SADU PRACY.

Od dłuższego czasu rada związków zawodowych czyniła starania w ministerstwie pracy i opieki społecznej o utworzenie w Tomaszowie sądu pracy, którego zażądaniem byłoby rozstrzygnięcie kwestji spornych między pracodawcami a pracownikami.

Informują nas, że władze kompetentne do sprawy tej odniosły nieprzychylnie, tak że podobne spory w dalszym ciągu będzie rozstrzygał tutejszy sąd grodzki, a przy sprawach ponad 5.000 zł. sąd okręgowy w Piotrkowie.

ZE SZPITALNICTWA.

W roku 1930 przebywało w szpitalu miejskim na kuracji 2.195 osób. Przypada więc po 183 osoby miesięcznie. Liczba dni szpitalnych w roku sprawozdawczym wyniosła 28.480.

ZEBRANIE BEZROBOTNYCH.

W związku „Praca” odbyło się zebranie bezrobotnych. Po zapoznaniu zebranych z instrukcją, wydaną przez urząd wojewódzki w sprawie zasiłku dla bezrobotnych, postanowiono wysłać delegację do Łodzi, celem interwenjowania aby zasiłki były wypłacane robotnikom w gotówce, jak również zaliczono wszystkich członków rodzin bezrobotnych, bez względu na ich wiek.

Z TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

Przy Ż.T.K. zorganizowany został kurs fotograficzny, prowadzony przez fachowca. W niedzielę Tow. Krajoznawcze urządza wycieczkę do Warszawy.

O TELEFON DO KASY KOLEJOWEJ.

Przed czterema laty został zdjęty telefon, znajdujący się w tomaszowskiej kasie kolejowej. Od tego czasu kasa ta, oddalona od miasta o 2 km, znajduje się bez telefonicznego połączenia z miastem.

Najwyższy czas, aby czynniki powołane zajęły się tą sprawą, gdyż ośrodek tak uprzemysłowiony, jak Tomaszów, musi wreszcie uzyskać połączenie telefoniczne ze stacją.

Z SEKCJI TKACZY.

W niedzielę odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie sekcji tkaczy w związku zawodowym „Praca”. Wybrano zarząd w składzie 9 osób i 3-ch zastępców.

KARNAWAŁ.

Słabo zapoczątkowany karnawał ożywił się ostatnio. W nadchodzącą sobotę odbędzie się wielka maskarada policyjna z fenomenalną orkiestrą braci Sienkiewiczów. W sobotę, dnia 7 lutego bal przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, a w sobotę, 14 lutego bal urzędników komunalnych i użyteczności publicznej.

Przedwiośnie.

„TRÓJKA”

z Olgą Czechową.

Kino-Teatr „Przedwiośnie” pozostał wierny tradycji, wyświetlając wyłącznie filmy nieme — uczynił zaś dobrze, pozostawiając widzowi, stęsknionemu do filmu nieme, możliwość rozkoszowania się żywą muzyką, w pierwszorzędnym wykonaniu znakomitej orkiestry symfonicznej pod dyr. p. A. Czudnowskiego, stanowiącym znakomite tło do wyświetlanego obecnie w „Przedwiośniu” filmu pod tyt. „Trójka”.

Nadwyrzaz ciekawa treść, bardzo udatna obsada ról czołowych ze świetną a dość dawno niewidzianą Olgą Czechową, której wdzięk i jasnowłosa uroda zdobywają od pierwszego momentu sympatje widzów, podkreślają jeszcze wartość artystyczną tego filmu o ciekawej i przemyślanej atrakcji. Całość stworzona przez cały szereg tak twórczych pierwiastków ze strony artystów, reżysera w wspomaganiu ilustracji muzycznej, podkreślonej jeszcze przez żywy ton wyszczególnionych głosów ludzkich stanowi film doskonały ze wszechmiar ujrzenia.

Dźwiękowy Teatr-Swietliny

„CASINO”

Dziś i dni następnych.

„Zółtolicy Kapitan”

rewelacyjny film o podłożu psychologicznym.

W roli głównej niezrównany tragik rosyjski, dawno niewidziany INKISZYNOW.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o godzinie 4.30, ostatni o godzinie 10.15 wiecz. W sobotę i niedzielę poranki od godz. 12-ej po cenach najniższych 75 gr. i 1 zł.

Wszyscy mieszkańcy m. Łodzi

będą musieli oświadczyć, czy chcą być wpisani do księgi ludności stałej.

Na czym polega nowy system meldunkowy.

Wobec szeregu sprzeczności i niedokładnych wiadomości o nowym systemie meldunkowym, zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie wyjaśnień do naczelnika p. Józefa Zalewskiego, któremu magistrat powierzył wprowadzenie nowych przepisów meldunkowych i zorganizowanie miejscowego urzędu meldunkowego.

Na wstępie p. naczelnik Zalewski zaznaczył, że dotychczasowy system meldunkowy opierał się na instrukcji Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z roku 1861. Do ksiąg ludności stałej wpisywano tylko tych obywateli, którzy uzyskali zezwolenie na opuszczenie poprzedniej gminy i zamieszkanie w nowej. Księgi ludności niestałej obejmowały ludzi przybywających czasowo na pobyt do gminy.

Dla Łodzi jednak rządy rosyjskie wprowadziły przepisy specjalne, gdyż wychodziły one z założenia polityki socjalnej, biorąc pod uwagę specjalne warunki przemysłowej Łodzi i wprowadziły ustawę wyłączeniową dla Łodzi, w roku 1904, podobną wzorowaną na ustawie specjalnej dla Saratowa.

Przepisy te miały charakter policyjny i prowadzone były przez władze policyjne.

Według nowego rozporządzenia o zamieszaniu w gminie decyduje sam obywatel i miarodajne jest jego oświadczenie woli. Rozporządzenie definiuje to jako ześrodkowanie interesów osobistych i gospodarczych w danej miejscowości. Nie jest więc tak, jak rozgłaszano, że decyduje jednoroczne zamieszkanie, ponieważ czas przebywania w gminie nie decyduje o tym czy obywatel chce się osiedlić. Zaś różnica czy obywatel przybywa na pobyt, czy na zawsze, zależy od jego osobistego oświadczenia, wyraża się w innym wzorze zgłoszenia.

Oddzielne są karty dla przybywających na pobyt czasowy, a inne dla osób przybywających na zamieszkanie.

Karty meldunkowe czy też zgłoszenia zamieszkania wypełnia ta osoba, która jest do tego zobowiązana, a więc główny lokator, głowa rodziny lub pracodawca, u którego pracownik zamieszkuje.

Blankiety kart meldunkowych i zgłoszeń zamieszkania dostarcza osobie zobowiązanej do wypełnienia właściciel domu względnie administrator za zwrotem kosztu blankietu. Innym opłatom meldunkiem nie podlega.

Meldunek może prowadzić właściciel domu sam, lub też może upoważnić do tego odpowiednią osobę i osobę tę obowiązany jest zgłosić do zarządu gminy.

Dla osób tych ustawa przewiduje specjalne wymagania, a więc pełnię praw cywilnych i obywatelskich i umiejętność wywiązywania się z przepisów meldunkowych.

Całkowity ruch ludności w każdym domu musi być uwidoczony w domowej księdze meldunkowej, a nadto w hotelach, pensjonatach i t. p. jeszcze w spisach osób zamieszkałych w każdym dniu.

Karty meldunkowe i zgłoszenia zamieszkania składane w miejskim biurze meldunkowym, muszą być zgodne z zapisami w księdze meldunkowej i spisach osób zamieszkałych (w hotelach, pensjonatach i t. p.).

Prowadzący meldunki, właściciel domu, czy też osoba przezeń upoważniona, obowiązany jest przyjąć zgłoszenie na miejscu, w danej posesji mieszkalnej i niezwłocznie dostarczyć miejskiemu biuru meldunkowemu, aby dla domów mieszkalnych meldunek nastąpił w nieprzekraczalnym terminie 48-godzinny, a dla hoteli i pensjonatów — 24-godzinny. To samo dotyczy i zmiany miejsca zamieszkania na terenie danej miejscowości lub też opuszczenia danej gminy z zamiarem zamieszkania w innej gminie.

Stosownie do złożonego zgłoszenia czy to na pobyt czy na zamieszkanie w gminie, przeprowadza się dalsze postępowanie, które polega na tym, że osoby przybyłe na zamieszkanie do gminy, t. j. ześrodkowały sobie tu swe interesy osobiste i gospodarcze, będą wpisane przez gminę do rejestru mieszkańców.

Nie wymaga to, jak to było poprzednio, żadnej inicjatywy obywatela, a decyduje, jak już zaznaczyliśmy, charakter zgłoszenia. W tym wypadku gmina z urzędu już przeprowadza korespondencję z gminą poprzednio zamieszkiwaną przez obywatela, zarządza uzupełnienie dokumentów, potrzebnych do wypełnienia wszystkich rubryk rejestru i po zakończeniu tych czynności obywatel posiada już wszystkie swoje personalia w rejestrze gminnym. Obowiązuje przytem zasada, która w ustawie jest dostatecznie zagwarantowana, że każdy obywatel musi być zapisany w jakiejś gminie Rzeszy, ale nikt nie może być zapisany jednocześnie w dwóch lub więcej gminach.

Z chwilą zatem wprowadzenia rejestru, każdy mieszkaniec Łodzi może każ-

dej chwili otrzymać wyciąg z rejestru mieszkańców, dowód osobisty i inne zaświadczenia a bez składania dodatkowo jakichkolwiek dokumentów. Oczywiście, że całkowite założenie rejestru wszystkich osób, zamieszkałych stale w Łodzi i to rejestru kompletnego ze wszystkimi wypełnionymi rubrykami musi potrwać czas dłuższy, ponieważ przepisy prawne zabraniają wypełnienia jakiejś rubryki, jeżeli brak uzgodnienia w dokumentach.

Punktem wyjścia dla wprowadzenia nowego systemu meldunkowego i ksiąg ludności, będzie jednorazowa ankietka, w której będą spisani wszyscy obywatele m. Łodzi.

Podobnie jak zgłoszenia zamieszkania, inny wzór ankietki przeznaczony jest dla osób stale zamieszkałych, a inny dla czasowo przebywających. Ankietka dla mieszkańców m. Łodzi służyć będzie za podstawę do zaprowadzenia rejestru gminnego.

Aczkolwiek wydałoby się na pierwszy rzut oka, że ustawa odbiega od wzorów w innych państwach Zachodu, gdzie przepisy te są już oddawna wprowadzone, to

jednak i nasza ustawa oparta jest na tych wzorach, a opracowała ją specjalna komisja, która przeprowadziła badania w Belgii, w Austrii i Szwajcarii.

Możliwe jest, że wymagania ustawy są dla Polski zbyt wysokie i możliwe jest również, że wskutek tych wymagań, system ten będzie początkowo szwankował. Ale jak zawsze przy takich ustawach zasadniczych, efekt ich obliczony jest na wiele lat naprzód i dopiero po pewnym czasie ujawnia się dodatnie cechy tego systemu.

W wielkich środowiskach praca ta stwarza olbrzymi kompleks zadań, Warszawa i Łódź mają tutaj najcięższe zadanie, to też odpowiednio do tego rozbudowany być musi aparat wykonawczy.

Łódź czyni wszystkie przygotowania zagłębiając się w najdrobniejsze detale, które przy tak masowej pracy muszą być zgóry obmyślane, by nie stwarzały zahamowań. Obecnie wszystkie prace są w toku, a terminy prac, które interesować będą zarówno poszczególnych obywateli jak i ogół właścicieli domów czy ich rządów, wydane będą i ogłoszone przez magistrat. (b)

Zamordowany przez kobiety.

Tajemnicze zabójstwo przy ul. Nawrot 62.

Jak już donajiliśmy — w dniu onegdajszym w mieszkaniu na drugim piętrze posesji przy ul. Nawrot 62 (u zbiegu z ul. Targową) wykryto w stanie rozkładu zwłoki 60-letniego Wilhelma Marcinińskiego.

Sledztwo w sprawie omawianej poszło przedewszystkiem w kierunku ujawnienia sprawców rabunku i mordu, władze policyjne bowiem przypuszczały, iż ma się tutaj do czynienia z wypadkiem mordu z chęć zysku.

Zamordowany Marciniński cieszył się jaknajlepszą opinią, wśród kolegów pracy, uchodząc za człowieka w całym tego słowa znaczeniu porządnego i godnego zaufania, a przytem, za przykładowego obywatela.

Tymczasem wyniki rewizji postawiły tę kwestję mocno pod znakiem zapytania.

Przedewszystkiem rewizja ujawniła, iż w mieszkaniu zamordowanego odbywały się

orgie seksualne

Znaleziono bowiem różne dowody stwierdzające ten fakt.

Pozatem oględziny zwłok zmarłego ujawniły na jego ciele

charakterystyczne blizny,

świadczące o wyuzdaniu uczestników orgii.

Na uwagę zasługuje fakt, iż nie zdarzało się wogóle by jakiekolwiek hałasy z mieszkania Marcinińskiego zwracały uwagę sąsiadów. Świadczy to, iż Marciniński był człowiekiem ostrożnym i mimo wszystkich praktyk, uprawianych w mieszkaniu, przestrzegał ciszy.

Mimo to zdołano ustalić, iż stałym gościem Marcinińskiego był jeden z jego kolegów, a pozatem w mieszkaniu Marcinińskiego bawili bardzo często kobiety z różnych sfer,

rozwódki, wdowy, a nawet mężatki.

Morderstwa dokonano po ciężkiej walce z ofiarą, o czym świadczy potargana bielizna zmarłego i rozdarta kołdra.

Na ciele zamordowanego stwierdzono szereg ran, zadanych najprawdopodobniej już po śmierci, przez sadystycznie nastrojonych morderców. Ilość ran i ich rodzaj ustalił dopiero skrupulatnie przeprowadzona sekcja.

Jak dotychczas aktualną jest koncepcja, iż

sprawczyniami mordu były kobiety,

prawdopodobnie w liczbie kilku. (a)

Film nagrodzony złotym medalem!

Dzieło najwyższej doskonałości technicznej
reżyserji genialnego

E. A. DUPONTA.

„ATLANTIC”

Następny dźwiękowy przebój „Luny”

COŁOWYM PENSJONATEM
w STOLICY TATR jest

MARATON

ZAKOPANE
ul. Sienkiewicza
tel. 331.

„Niedosięgnięta kuchnia.”

WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEŻĄCĄ CIEPLĄ I ZIMNĄ WODĘ, CENTRALNE OGRZEWANIE — ŁAZIENKI — CZYTELNIĄ — BIBLIOTEKĄ — SALONĄ.

Wolno będzie pić

w sobotę i niedzielę

W związku z zamierzeniem władz centralnych wydania noweli do ustawy alkoholowej, znoszącej zakaz sprzedawania i spożywania alkoholu w święta i dni przedświąteczne, odbyło się wczoraj w starostwie grodzkim posiedzenie komisji specjalnej pod przewodnictwem starosty Dychdalewicza.

Na posiedzeniu tym rozpatrywano był projekt omawianej noweli i roztrząsana była jej celowość.

W rezultacie komisja ustosunkowała się pozytywnie, wychodząc z założenia, że dotychczasowy zakaz nie jest ściśle przestrzegany i dopilnowanie przestrzegania go napotyka na znaczne trudności natury technicznej.

Jak się dowiadujemy, większa część miast polskich, które otrzymały od władz centralnych projekt noweli do ustawy alkoholowej, wypowiedziały się w sprawie zniesienia zakazu spożywania alkoholu w dni świąteczne i poprzedzające je.

Zniesienia omawianego zakazu należy oczekiwać w najbliższych dniach. p.

Lekarz-dentysta
F. Horowicz - Kopciowska
ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej
Moniuszki № 5, tel. 106-83.

Orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego w sprawie materiału dowodowego dla wymiaru podatku obrotowego

W zakresie podatku obrotowego istnieje przepis ustawy, w myśl którego komisja odwoławcza — rozpatrując odwołania i sprzeczki — może brać pod uwagę księgi handlowe i inne zapiski, dotyczące obrotu, tylko wtedy, gdy płatnik powołał się na nie już w zeznaniu i oświadczył gotowość przedstawienia ich.

Z przepisu tego praktyka skarbowa wyprowadzała dotąd ten wniosek, jakoby przed komisjami odwoławczymi nowy materiał dowodowy, m. i. w postaci nieoficjalnych ksiąg, był niedopuszczalny.

Ta praktyka — jak to wyjaśnił obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny jest błędna.

W konkretnym wypadku (sprawa Kaczmarka) płatnik w odwołaniu wskazał

jako dowód swą „książkę dziennych zbiorów”; na książkę tę nie powołał się jednak poprzednio w zeznaniu podatkowym. Komisja szacunkowa ustaliła obrót w wysokości dwa razy wyższej od zeznanego; komisja odwoławcza zaś pominięła całkowicie nowy dowód w postaci owej książki, powołując się na wspomniany przepis ustawy o księgach handlowych i „zapiskach”.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, do którego sprawa przeszła na skutek skargi Kaczmarka, stanął na stanowisku, iż komisja odwoławcza nie miała prawa odrzucić bez badania zaofiarowanego dowodu. Przepis, zakazujący rozpoznawania ksiąg handlowych i innych zapisków, nie wykazanych w zeznaniu, nie może dotyczyć innych dowodów pisemnych, dla których nawet w zeznaniu

do podatku obrotowego nie ma specjalnego miejsca.

Komisja odwoławcza winna więc była, zdaniem Trybunału, zbadać i ocenić wartość dowodową zaofiarowanej „książki dziennych zbiorów”.

Wyrok — jak widzimy — poważnie rozszerza uprawnienia dowodowe płatnika. Praktyczne rozróżnienie „zapisków” i innych dowodów pisemnych, o którym mówił Najwyższy Trybunał Administracyjny, okaże się z pewnością bardzo trudne. Władza skarbową, nie chcąc więc narazić swego orzeczenia na skasowanie, powinna w zasadzie wszelki materiał dowodowy pisemny poza księgami handlowymi, ofiarowany dopiero poraz pierwszy w postępowaniu odwoławczym, rozważać i oceniać.

O.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe przy tendencji naogół utrzymanej. Słabiej kształtowały się kursy dewiz na Belgię i Szwajcarię. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.91 i pół. Wyplata telegraficzna na New York 8.923. Notowano dewizy: Bruksela — 124.38. Amsterdam — 35.910, Londyn — 43.31 i pół, Kopenhaga — 238.60, Nowy Jork — 8.914, Paryż — 34.97, Praga — 26.40, Zurych — 172.61, Mediolan — 46.71 i pół w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.07, w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.91 i pół, rubel zł. — 4.76 i pół, rubel sr. — 1.60, bilon — 0.78, czerwoniec — 3.20.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji utrzymana. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski — 155, Bank Zachodni — 70, Lilpopy — 19.75, Drobne tranzakcje: Rudzki — 9, Starchowice — 11 i trzy czwarte — 11 i pół, Cukier — 30, Modrzejów — 9 i pół, Ostrówiec — 39.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych pożyczek mocniejsza tendencja panowała dla dolarówki, dla pozostałych papierów lokacyjnych, jak również dla walorów prywatnych tendencja — bez zmiany. Notowano: 3 pr. budowl. — 50, 4 proc. inwest. serjowe — 97, zwykła — 92 — 93, 5 proc. dolarowa — 48 i trzy czwarte — 48 — 49 i pół, 5 proc. konwersyjna — 48, 10 proc. kolejowa — 103 i pół — 102 i trzy czwarte, 8 proc. oblig. budowl. B.G.K. — 93, 8 proc. ziemskie dolarowe — 90, 7 proc. ziemskie dolarowe — 76 i pół, 4 i pół ziemskie — 52 — 51 i pół, 4 i pół proc. m. Warszawy — 52 i trzy czwarte, 8 proc. m. W-wy — 71.10 — 71 i pół — 71.10, 8 proc. m. Kalisza — 62, 8 proc. m. Piotrkowa — 62 i pół, 10 proc. m. Lublina — 77, 76 i pół — 76 i trzy czwarte, 10 proc. m. Radomia — 76, 10 proc. m. Siedlec — 75.

Zjazd przedsiębiorców radiotechnicznych. Narady w sprawie walki z etatyzacją przemysłu radiotechnicznego.

Na wniosek Łódzkiego oddziału Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radiotechnicznych w dniu 18 b. m. odbył się ogólnokrajowy zjazd właścicieli przedsiębiorstw radiotechnicznych w Polsce. Zjazd został zwołany przez główny zarząd Zrzesz. do Warszawy i miał miejsce w lokalu Stow. Techników. Celem zjazdu w pierwszej linii było ustosunkowanie się krajowego przemysłu i handlu radiowego do nowych prądów etatyzacyjnych w tej branży i złożenia protestu do władz miarodajnych przeciw tej etatyzacji. Podjęta przez „Polskie Radio” kampania do zaopiniowania rynku krajowych odbiornikami detektorowymi i słuchawkami, produkcji których podjęła się państwowa wytwórnia łączności, godzi w interesy prywatnego przemysłu radiowego, który w ciągu ostatnich kilku lat zdołał osiągnąć tak wysoki stopień rozwoju i doskonałości, że w zupełności nasyca rynek polski. Oprócz powyższego, projekt odpowiednich czynników zcentralizowanych sprzedaży wyrobów tej wytwórni państwowej we własnych placówkach sprzedaży przy daleko idących kredytach, stawia pod znakiem zapytania dalszą egzystencję prywatnego handlu radiowego.

Przybyli na zjazd przemysłowcy i kupcy ze wszystkich zakątków Polski, wygłosili kilkanaście referatów, w których poruszone zostały bolączki i przyszłość radia w Polsce. Etatyzacja tej młodej gałęzi przemysłu łatwo może spowodować zupełny upadek całej branży radiowej w Polsce i zburzyć tym samym ten dorobek gospodarczy, zdobyty z wielkim móżolem przez prywatny przemysł i handel radiotechniczny, bez jakiegokolwiek pomocy rządu i finansów zagranicznych. Na zjeździe rozległ się gromki protest skierowany pod adresem władz państwowych i „Polskiego Radia” domagający się zaniechania projektu etatyzacji, gdyż godzi to w egzystencję dobrze zasłużonych kilku tysięcy placówek radiowych, jako też pośrednio w dobrze zrozumiany interes skarbu państwa.

Argumenty, jakoby przemysł radiowy nie pokryje całkowicie zapotrzebowania rynku polskiego w ciągu najbliższych lat kilku, są mocno przesadzone, gdyż składy radiowe zawalone są odbiornikami i sprzętem radiowym na setki tysięcy odbiorców, a przystosowanie produkcji tak obliczone, że w razie wzrostu (co jest bardzo problematyczne) do ogólnego kryzysu gospodarczego, może być powiększone nieomal o 100 procent. „Polskie Radio” liczy jakoby na zwiększenie się liczby abonentów do 750.000 i to w krótkim czasie, lecz obliczenie to nie jest na niczem oparte — statystyka zaś t. zw. pajęczarzy mówi wręcz coś przeciwnego, że nie wszyscy mogą płacić owe 3 złote wplaty abonentowe. Istnienie w kraju około 100.000 pajęczarzy dowodzi, że

kontrola „Polskiego Radia” mocno szwankuje i że po przeprowadzeniu należytej kontroli, „Polskie Radio” zyskałoby więcej i jednorazowo aniżeli przy problematycznym obliczaniu na przyszłych abonentów.

Błędne również jest twierdzenie, że jakoby podjęcie produkcji odbiorników-detektorów przez państwową wytwórnię łączności zgniecie import tych aparatów z zagranicy. Nawet laik wie dobrze, że detektory dziś już się nie sprowadza i że każdy, nieco obznajmiony z radem, amator, może za kilka złotych sam zbudować bardzo dobry odbiornik.

Po wysłuchaniu bardzo ciekawych wniosków, uchwalono na zjeździe wysłać (już drugi) specjalny memoriał do

pana ministra przemysłu i handlu jako rzecznika interesów przemysłu i handlu krajowego i zaprotęstować w dyrekcji „Polskiego Radia” przeciw polityce w stosunku do kupców radiowych, którzy bądź co bądź przysporzyli „Polskiemu Radiu” około 240.000 abonentów.

Należy jeszcze zaznaczyć, że zjazd uchwalił za pośrednictwem prasy wyjaśnić społeczeństwu, że detefony nie są nowym wynalazkiem, a zwykłym odbiornikiem kryształkowym, działającym na słuchawki, a nie na głośniki, jakich od szeregu lat znajduje się setki w handlu radiowym po bardzo niskich cenach.

Inż. J. Krzyżanowski.

Upadłości i nadzory

Sensacją dnia wczorajszego było ogłoszenie upadłości jednej z większych i najstarszych firm łódzkich, mianowicie firmy „Franciszek Fiszer, S-cy” przy ul. Żelaznej nr. 22.

Żądanie ogłoszenia upadłości zgłosiły trzy firmy wierzycielki, a mianowicie „G. Leweaus Verviers”, „George Delay Tourcoign” oraz jedna łódzka „Chapuis & Co.” w Łodzi, w imieniu których występował adwokat Henryk Felix.

Jak wynika z podania wierzycieli, upadła firma zawiesiła wypłaty i nie wykupiła swych własnych weksli na ogólną sumę około 25.000 zł. Oprócz ogłoszenia upadłości samej firmie, ogłoszono także upadłość 8 współnikom osobiście, chwile

otwarcia upadłości oznaczono na dzień 1 czerwca 1930 r. Sędzią Komisarzem mianowano sędziego handlowego Kazimierza Markona, a kuratorem adwokata Hilarego Szytykgołda, przyczem wszystkich upadłych postanowiono oddać pod dozór policji.

Jak wiemy upadła firma znajdowała się pod nadzorem sądowym od dnia 3. 11. 1925 r. do 6 lutego 1928 r.

Bilans firmy w czasie trwania nadzoru, na dzień 31 grudnia 1927 r. zamknięty był sumą zł. 2.255.392 zł.

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie adw. Kleinermana, w imieniu firmy „Herman L. Grünspan”, hurtowa sprzedaż szkła i naczyń kuchennych przy ulicy Pomorskiej nr. 18 o udzielenie odroczenia wypłat na trzy miesiące.

Firma do podania dołączyła bilans na dzień 24 stycznia r.b., z którego wynika, iż aktywa firmy wynoszą 804.810 zł., passywa zaś 584.118 zł. Po stronie aktywów głównejsze pozycje stanowią: towary — zł. 152.227 — dłużnicy z otwartego rachunku, wykazani w pełnej należności — 81.895 zł., oraz protesty dłużników — 45439 zł., oraz wartość nieruchomości oszacowana przez firmę na sumę 518.935 zł.

Na całość passywów składają się następujące pozycje: akcepty 67.022 zł., wierzyciele z długów otwartych 96.892 zł., wierzyciele uprzywilejowani 21.161 zł., wierzyciele uprzywilejowani z tytułu akceptów 157.753 zł. Towarzystwo Kredytowe — 225 zł.

Plan sanacji oparty jest na realizacji składu towarów w sezonie, który rozpoczyna się od dnia 15 lutego i trwa do połowy kwietnia, oraz na stopniowym inkasowaniu należności od dłużników.

Czytanie „EXPRESS WIECZORNY”



W czwartek, dn. 29 stycznia r. b. o g. 8 wieczór odbędzie się

W SALI FILHARMONJI

przy ul. Narutowicza 20

WIECZÓR PRELEKCYJNY

p. t.

VISTRA I JEJ NAJNOWSZE

zastosowanie w włókiennictwie

połączony z pokazem wyrobów krajowych i zagranicznych.

Referaty wygłoszą najwybitniejsi fachowcy zagraniczni.

Imienne zaproszenia wydaje w godzinach biurowych

VISLANA-AGENTURA

Łódź, Traugutta 5.

Telefony: 181-52 i 184-42.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze „WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.

CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnym. Notowano za 100 kg. parytet wag Warszawa; żyto 18—19, pszenica 22—24, owies jednolity 21—22, jęczmień na kaszę 18—19, browarny 25—26, mąka pszenna luks. 50—60, mąka 4/0 — 40—50, żytnia 34—35, otręby pszenne szale 15—16, średnie 14—15, żytnie 11 i pół—12, kucheniane 30—31, rzepakowe 19—20, groch polny jadalny 25—28, „Victoria” 30—35, kończyzna czerwona 250—350, kończyzna biała 270—370, wyka 28—32, seradela 50—57.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 26 stycznia. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.42, luty 5.43, marzec 5.47, kwiecień 5.51, maj 5.56, czerwiec 5.60, lipiec 5.65, sierpień 5.68, wrzesień 5.71, październik 5.74, listopad 5.78, grudzień 5.82, loco 5.01.

Liverpool, 26 stycznia. Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 8.16, marzec 8.11, maj 8.25, lipiec 8.40, wrzesień 8.58, listopad 8.70.

Aleksandria, 26 stycznia. Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellaris styczeń 18.35, marzec 16.20, maj 16.67, lipiec 17.02, listopad 18.00.

Ashmouni: luty 11.22, kwiecień 11.57, czerwiec 11.86, sierpień 12.13, październik 12.53.

Nowy Jork, 26 stycznia. Bawelna amerykańska, zamknięcie: loco 10.40. Kontrakty: maj 16.56, czerwiec 10.66, wrzesień 10.88, październik 11.00, listopad 11.07, grudzień 11.17.

Nowy Orleans, 26 stycznia. Bawelna amerykańska, zamknięcie: maj 16.56, lipiec 10.79, październik 10.99, grudzień 10.07.

Sport.

Nowy Zarząd ŁZOPN już się ukonstytuował.

W poniedziałek odbyło się pierwsze zebra- nie nowego obranego zarządu ŁZOPN na którym władze piłkarskie ukonstytu- owały się następująco: prezes: Konopka wiceprezesi: Głazewski i dr. Krausz, se- kretarz: Wajnberg, skarbnik: Wasiak, kapitan związkowy: Stencel przewodni- czący Wydz. Gier i Dyscypliny: Skibic- ki, członkowie bez mandatu: Wiankow- ski i kpt. Kozłowski.

Kto wszedł do reprezentacji hokejowej Polski.

W poniedziałek została już ostatecz- nie ustalona reprezentacja hokejowa Polski na międzynarodowy turniej o mi- strzostwo świata w Krynicy. Jednocześ- nie wyznaczeni zostali gracze rezerwo- wi.

Reprezentacja Polski wygląda nastę- pująco: Stogowski (Sacha) — bramkarz, Sokołowski, Kowalski, Kulej, Tupalski, Sabinowski, Krygier, Hemmerling, Mater- ski, Godlewski I i II.

Adamowski wyznaczony został w charakterze kierownika drużyny, praw- dopodobnie jednak będzie on również grał w Krynicy, gdyż na treningu w Ka- towicach wykazał wcale niezłą formę. Reprezentacja hokejowa Polski znajduje się już w Krynicy gdzie pod okiem tre- nera Farlowa przeprowadza dalsze tre- ningi.

Przed finałowym meczem

o drużynowe mistrzostwo Polski.

Po porażce odniesionej przez Wartę poznańską z drużyną IKP, do finało- wych rozgrywek bokserkich o drużyno- we mistrzostwo Polski stała drużyna IKP oraz zwycięzca meczu BKS. (Katowice) — Polonia (Warszawa), który odbędzie się w dniu 8 lutego. Po tym meczu wy- losowane za stanie miejsce finałowego spotkania.

A. Z. S. — I. K. P.

Czwórmecz gier sportowych.

Jak się dowiadujemy odbędzie się w dniu 22 lutego w Warszawie rewanżo- wy czwórmecz gier sportowych między ASZ-em warszawskim a drużyną IK Poz- nański (Łódź). Na czwórmeczu rozegra- ne zostaną spotkania w koszykówkę i siatkówkę pań i panów.

Przed spotkaniem

Polska — Czechosłowacja.

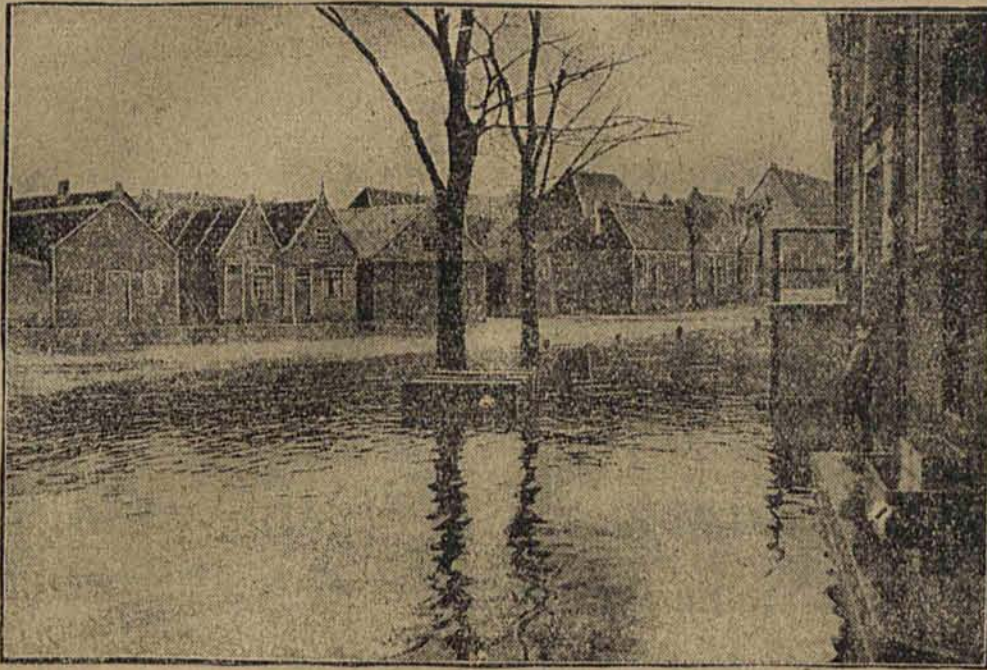
Czeska reprezentacja bokserka na mecz z Polską w nadchodzącą niedzielę w Warszawie została już wyznaczona. Przedstawia się ona następująco: w. mu- sza: Zadrobilek, w. kogucia: Jelinek, w. piórkowa: Chundela, w. lekka: Plecity, w. półśrednia: Jakś, w. średnia: Kostri- ca, w. półciężka: Ostrużniak, w. ciężka: Ambrož. Polski Zw. Bokserki wyzna- czył oprócz poprzednio podanego składu reprezentacji także zawodników rezer- wowych, między którymi figuruje rów- nież nazwisko łodzianina Cyrana. Lista rezerwowych zawodników przedstawia się następująco: Moczko, Kokot, Cyran, Głowacki, Wolski II, Wieczorek, Wy- strach i Tomaszewski. Na sędziego rin- gowego tego spotkania zaproszony został węgier Vadausz z Budapesztu.

Bokserzy polscy

zaproszeni do Helsingsforsu.

Dwaj bokserzy poznańskiej Warty, którzy wystąpili ubiegłej niedzieli w Ło- dzi na meczu z IKP. Arski i Tomaszew- ski zaproszeni zostali przez Fiński Zw. Bokserki na wzięcie udziału w między- narodowym turnieju bokserkim który odbędzie się w nadchodzącą sobotę w Helsingsforsie.

Bowódz w Holandji.



Burze, które w ostatnich dniach nawiedziły Holandję, przyczyniły się do tak- znaczego podniesienia poziomu wód, iż wszystkie nadbrzeżne miasta zostały zupełnie zalane. Na ilustracji naszej widzimy obrazek z przedmieścia Rotterdamu

Łodzianin fałszował guldeny.

Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

W październiku ubiegłego roku are- sztowano w Gdańsku braci Hugona Ru- dolfia Bergmanów, którzy puszcza- li w obieg fałszywe guldeny. Podczas rew- zji dokonanej w ich luksusowym mieszkaniu w centrum wlnego miasta, zna- leziono większą ilość podrobionych mo- net.

Bergmanowie w toku śledztwa przy- znali się, że od pewnego czasu puszcza- li w obieg fałszywe pieniądze. Dostarczał im Szymon Rakocz, zamieszkały w Ło- dzi przy ulicy Skawskiej nr. 20. Berg- manowie zawarli z nim znajomość w cza- sie swego pobytu w Łodzi.

Rakocz był w tym okresie jednym z najlepszych łódzkich bilardzistów i prze- siadywał stale na bilardzie w cukierni Ulricha przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Zielonej

Tam właśnie Bergmanowie zaprzy- jaźnili się z nim i zaprosili go do Gdań- ska. Rakocz wkrótce do nich przyjechał. Próbowal szczęścia w kasynie gry w So- potach i gdy splukał się do niki, przy- szedł do Bergmanów i zaproponował im przystąpienie do intratnego interesu. — Oświadczył im, iż posiada maszyny do wyrobu pieniędzy i przystępuje do fał- szowania gdańskich guldenów, wobec czego postanowil spytać ich, czyby chcieli puszczać w obieg fałszyfikaty.

Bergmanowie nie chcieli się na to zgo- dzić. Rakocz kilkakrotnie przyjeżdżał z Ło- dzi i ciągle ponawiał swe propozycje. We wrześniu Bergmanowie wreszcie przystąpili do „interesu“.

Rakocz sprzedał im 400 guldenów i obiecał, że będzie im stale dostarczał fałszyfikatów.

Po aresztowaniu Bergmanów władze gdańskie zwróciły się do policji łódzkiej wskazując im Rakoczego, jako fałszerza pieniędzy.

Bilardzista widocznie został przez ko- goś uprzedzony o zdemaskowaniu, gdyż zniszczył całą swą fabrykę, która znaj- dowala się w jego prywatnym mieszka- niu.

Znaleziono u niego tylko pewną ilość fałszywych guldenów. Fałszerza osadzo- no w więzieniu.

Wczoraj stanął on przed łódzkim są- dem okręgowym, który sprawę tę rozwa- żał pod przewodnictwem sędziego Wile- ckiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Halckiego.

Oskarżał prokurator Kubiak. Rakocz nie przyznał się do winy. — Twierdził, iż nigdy nie był w Gdańsku, ani w Sopotach i że Bergmanowie m eli do niego złość, więc go fałszywie oskar- żyli.

Sąd, opierając się na zeznaniach świad- ków i wynkach śledztwa, wyniósł wy- rok, mocą którego Rakocz został skaza- ny na cztery lata ciężkiego więzienia.

Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne. astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

RADA MIEJSKA.

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Teatru Miejskiego posiedzenie Ra- dy Miejskiej m. Pabjanic.

Frakcje opozycyjne zamierzają jako wniosek nagly postawić votum nieufnos- ci prezesowi Rady Miejskiej p. A. Jan- kowskiemu (NPR) za zaniedbanie swych obowiązków, co zostało podkreślone w protokole lustracji gospodarki miejskiej i spowodowało rozwiązanie komisji Re- wizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędnos- ci i komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, w których to komisjach p. A. Jankowski piastował urząd przewodniczącego.

ROZGRYWKI PING-PONGOWE.

Z inicjatywy zarządu podokręgu Ł. O.Z.P.P. odbęda się wkrótce w Pabjani- cach zawody ping-pongowe o mistrzo- stwo drużyn szkolnych.

W tym celu towarzystwa, posiadają- ce stoły ping-pongowe w swych lokal- ach, są zobowiązane powierzyć je zgło- szonym drużynom szkolnym na czas trwania mistrzostw.

Władze Podokręgu uchwałyły rów- nież ofiarować stół ping-pongowy jako nagrodę dla zwycięskiej drużyny szkol- nej. Taką samą nagrodę ufundował ko- mitet dla szkoły, która zajmie drugie miejsce w mistrzostwach.

Nagrodę w postaci niespodzianki przyrzekł też ufundować Łódzki Okręg Zw. Ping-Pongowego.

Stare maszyny do pisania

mogą być zupełnie odnowione.

Niema już dziś na świecie rzeczy starych. Minęły czasy, gdy po długoletnim używaniu i wykorzystywaniu jakiejś rzeczy, odrzucało się ją do lamusa, sprzedawano częstokroć za grosze, by pozbyć się niepotrzebnego, zajmującego tyl- ko miejsce w mieszkaniu czy biurze przedmiotu. Kolosalny postęp techniki w latach ostatnich, najnowsze zdobycze wiedzy sprawily, że okre- ślenia „stare”, bezużyteczne dziś stały się już przeżytkiem, Udoskonalenia i wynalazki pozwo- liły wreszcie geniuszowi ludzkemu zatrufo- wać nad zębem czasu, pozwoliły w nieskończono- ść przedłużać wykorzystywanie danego uten- syljum, potrzebnego w mieszkaniu, a przede- wszystkim w biurze

Jedną z najpoważniejszych firm łódzkich „Edward Telatycki”, ul. Piotrkowska Nr. 48 po- stanowila zainicjować nową erę w historii ma- szyn do pisania i liczenia. Nie szczędząc starań, sprowadziła do Łodzi urządzenia warsztatów, takich samych, jakie posiadają wielkie fabryki maszyn zagranicą. Warsztaty te, prowadzone przez specjalnie zaangażowanego fachowca, do- konywać będą remontów maszyn, nie tylko ze- psutych, lecz zupełnie zniszczonych, znajdują- cych się w takim stanie, że nadawały się tylko do wyrzucenia. Naprawy te nie będą prowadzo- ne systemem prymitywnym, nie drogą lutowania czy też powierzchnowego naprawiania zepsu- tych części, lecz systemem fabrycznym, drogą zamiany poszczególnych części i w taki sposób, że maszyna w zupełnie nowym stanie, zrepero- wana, oczyszczona i wykalibrowana wracać będzie do właściciela, zdumionego tak niezwykłym faktem.

Stary, zniszczony grat, stanie się znów, i to kosztem stosunkowo bardzo niewielkim, nowa wspaniała maszyna, mogąca jeszcze spełniać swą czynność, pod gwarancją firmy, przez szere- g lat.

Jak kolosalne znaczenie będzie to miało dla przedsiębiorstw łódzkich, chyba wyjaśniać nie należy. Kolosalne zaoszczędzenie pieniędzy — oto co przemawia w pierwszym rzędzie nado- bitniej i najwymowniej. Nie ulega też najmniej- szej wątpliwości, że stojące na wysokim pozio- mie techniki warsztaty „Edward Telatycki”, któ- re będą mogły dokonywać tak cudownych prze- mian, spotkają się z uznaniem i entuzjazmem społeczeństwa łódzkiego.

POSTĘPY W WŁÓKIENICTWIE.

Staraniem firm: I. G. Farbenindustrie A. G., Berlin; Z. Z. Przem. K. Scheiblera i L. Grohma- na S. A.; Pabjanickie Zakł. Włókien, dawn. R. Kindler, Sp. Akc.; L. H. Clausen i Strykowski, Gdańsk odbędzie się w dniu 29 stycznia b. r. o godzinie 8 wieczorem w sali Filharmonji przy ulicy Prez. Narutowicza Nr. 20 wieczór prelek- cyjny n. t. „Vistra i jej najnowsze zastosowania w włókiennictwie“.

Prelekcję zagai p. inż. dr E. Loth, dyrektor Pabjanickich Zakł. Włókien, dawn. R. Kindlera w Pabjanicach, S. A.

Referaty o Vistrze, postępach, dokonanych w fabrykacji tego surowca i o jej wielorakich zastosowaniach w przemyśle włókienniczym wy- gloszą:

Pp. H. van Beck W. Roestel, R. Donner z Berlina, jako specjalnie zaproszeni wybitni fa- chowcy w dziedzinie Vistry oraz p. L. H. Clau- sen z Gdańska.

Organizatorzy wieczoru, pragnąc zilustrować wywoły prelegentów dowodami rzeczowymi i eksponatami, postanowili w drugiej części wie- czoru dać pokaz artykułów z zakresu przemysłu tkackiego, trykotażowego i t. p. wyrobu krajo- wego i zagranicznego, w których to artykułach uwidocznione zostaną sposoby racjonalnego za- stosowania Vistry.

Modele okryć i sukien damskich demon- strować będą artystki teatrów łódzkich.

LUONA Dziś i dni następnych!

Superfilm słynnej wytwórni Metro Goldwyn Mayer. — Pierwszy dźwięko- wicz Króla reżyserów Cecil B. de Mille'a

„DYNAMIT“

Potężny dramat ludzkich namięności, rozgrywający się w środowiskach przepychu i w kopalniach węgla.

W rolach głównych: **Konrad Nagel i Kay Johnson.**

Początek seansów o godzinie 3-ej min. 30 po poł. w sobotę i niedzielę o godzinie 11-ej przed południem. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. — Passepartout i ulgowe bilety bezwzględnie nieważne.

Nowy premier francuski



Senátor PIERRE LAVAL otrzymał misję tworzenia gabinetu, po dymisji Stee-ga. Misja zakończona została pozytywnym rezultatem. Gabinet został już sformowany.

Kącik dla pań.

„Lekarze - korektorzy”

W Paryżu odbył się niedawno jeden z kongresów, tak znaczących dla doby współczesnej, a mianowicie kongres „chirurgów estetycznych”, którzy wiedzą swą i doświadczenie poświęcili wyłącznie naprawianiu błędów, niedokładności i przeoczeń natury w dziedzinie urody ludzkiej. Chirurgia estetyczna, najmłodsza laturości tej dziedziny medycyny, ma za zadanie walkę z brzydotą, a także zacierać zewnętrznych śladów, jakie nieliczności dłoń czasu rzeźbi na twarzy ludzkiej.

Na zjazd ten przybyli lekarze i profesorowie z całego świata: z Niemiec, Anglii, Belgii, Włoch, Ameryki, Hiszpanji, Grecji, Japonji i in.

Ta nowa specjalność chirurgji pozwala podstarzałym pięknościom na usuwanie śladów starości bez zaprzędania duszy diabłu, żądając od nich wzamian tylko grubszej gotówki i nieco wytrzymałości na ból.

„Pour etre belle - il faut souffrir”, mówi stara mądrość francuska. Świadczy ona o tem, że kobiety, dla podniesienia urody cierpiały zawsze, nawet wtedy, kiedy o chirurgji estetycznej nie jeszcze nie słyszano.

Chirurgja plastyczna jednakże jest nie tylko w służbie próżności kobiecej. Stara się ona dopomagać także tym, którzy na skutek nieszczęśliwego wypadku, czy choroby zostali zeszpeceni na całe życie, lub też pasierbom losu, których już w kolebce natura naznaczyła odrzającącem pięknem.

Śmieszny lub brzydki nos mógł z młodej dziewczyny, posiadającej zresztą wszelkie zalety umysłu i serca, uczynić nieszczęsną „starą panną” (przepraszamy Szanowne Czytelniczki za ten niemodny i niewspółczesny termin), pozabawić ją domowego ogniska i macierzyństwa.

Na szczęście istnieją dziś „lekarze-korektorzy”, którzy starają się podobnym nieszczęściom i niesprawiedliwościom losu przeciwdziałać. Najsynniejszy „chirurg-korektor”, dr. Dartigues posiada wiele sposobów, aby najbrzydszą karykaturę nosa ukształtować na wzór najpiękniejszego greckiego modelu.

Wiceprezes omawianego kongresu, dr. Auber, nawołuje wszystkich na podstawach nauki pracujących chirurgów estetycznych, do ustalenia wspólnych metod działania i do zrzeszenia się w walce przeciwko szarlatanom i nabieraczom, prowadzącym „salony piękności”.

Oczywiście, chirurgja kosmetyczna nie ogranicza się do naprawiania brzydkich nosów. Wyprostowywanie zniekształconych nóg, zdejmowanie płatów niepotrzebnego tłuszczu i wszelkie zabiegi „korektorskie” należą w równej mierze do zadań jej.

Prawdziwa sztuka lekarska daje tak zdumiewające rezultaty, że wprowadzenie nowej katedry chirurgji estetycznej na uniwersytetach jest kwestją najbliższej przyszłości.

SYNTHYKAL FIRMOWE
w MOSIĄDZU.
MASZYN-APARATÓW
MEBLI-I.T.P.-REKLAM
WYKONYWA
ZAKŁAD
FOTOCHEMIGRAFICZNY
BORKENHAGEN
ROMAN
100% ZODZ. PIERKOWIA 100

Trzęsienie ziemi w Malej Azji



Miasto Konia w Malej Azji nawiedzone zostało katastrofą trzęsienia ziemi. Miasto zostało niemal całkowicie zniszczone. Zaznaczyć należy, że Konia miała zostać nową stolicą Turcji na miejsce Angory.

17-letni chłopiec zabił kolegę. Młody marynarz skazany na 4 mies. więzienia

17-letni Józef Ligocki, syn zamożnego ziemianina, po ukończeniu pięciu klas gimnazjum, przerwał swą edukację i za-ciągnął się jako ochotnik do marynarki wojskowej.

Przed wyjazdem nad morze młodzieniec udał się do swej siostry, zamieszkałej w Szczercowie pod Łodzią, chcąc się z nią pożegnać.

Tego dnia właśnie w Szczercowie odbywała się luźna zabawa taneczna. Organizatorzy zabawy zwrócili się do młodego Ligockiego, by grał na bębnie. Młodzieniec im nie odmówił, gdyż chciał wziąć udział w zabawie.

Ligocki czuł się doskonale wśród wiejskiego towarzystwa. Zapomniał zupełnie o swym bębnie i tańczył do upadłego, zmieniając ciągle partnerki, które go wyróżniały z pośród wszystkich zgromadzonych młodzieńców.

O świcie, gdy Ligocki zgromadził dookoła siebie kilkanaście pańienek i pocałował im opowiadać o morzu i marynarce wojennej, przystąpili doń czterej młodzieńcy, których zabolalo jego powodzenie.

— Wynos się stąd, bębniarzu — zawołał doń jeden z nich. — Jeśli n'e zo-

stawisz naszych dziewczynek w spokoju, to nie wyjdiesz żywy z tej sali!

Ligocki nawet nie zareagował na te słowa. Uśmiechnął się drwaco i odwrócił się od młodzieńców.

Szczercowianie uczuli się tem dotknięci do żywego.

Rzucili się więc na młodego marynarza i

poczęli go bić.

Ligocki, działając w obronie własnej, uderzył 18-letniego Zygmunta Mikołajczyka tak silnie łaską w głowę, iż nad-wytrzymał mu mózg.

Gdy przybył lekarz

Mikołajczyk już był martwy.

Zabójcę aresztowano.

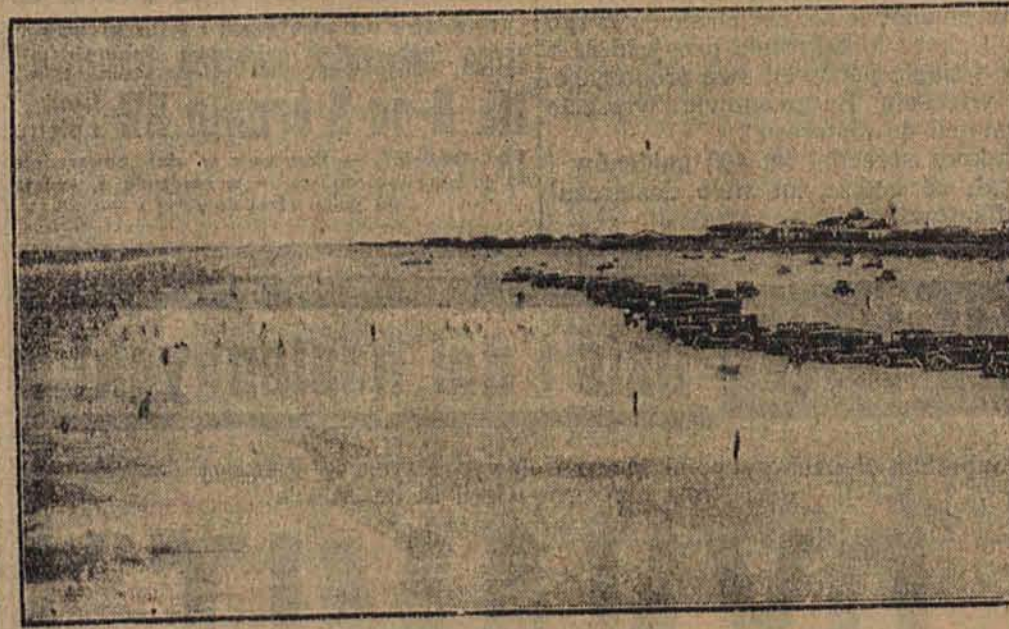
Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym. Na sprawie opisał dokładnie okoliczności tragicznego zajścia i tłumaczył się, iż działał w obronie swe-go życia.

Świadkowie zeznali przeważnie na jego korzyść.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, adw. Pelki, wyłośił wyrok, mocą którego Ligocki został skazany na 4 miesiące więzienia.

dg.

Bieżnia samochodowa w Daytona Beach



na której odbędzie się wyścig o rekord szybkości, przedsięwzięty przez kapitana Malcolma Campbella, na samochodzie własnej konstrukcji o sile 1400 koni.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU. CZYS POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Rozruchy bezrobotnych w Ameryce



Pogłębiający się kryzys w Stanach Zjednoczonych powiększa z każdym dniem ilość bezrobotnych, którzy organizując potężne demonstracje uliczne, domagają się pracy i zarobków. Demonstracje te często kończą się krwawymi starciami z policją. Na ilustracji naszej widzimy moment aresztowania przez policję jednego z przywódców rozruchów ulicznych.

MICHEL ZWICK.

Bajeczki dla kobiet.

WYJŚCIE.

Gdy był już we fraku, a żona jego w wieczorowej sukni, zadzwonił nagle telefon.

— To dziwne — pomyślał. — Zazwyczaj, gdy wychodzę, dzwoni telefon. Prawdopodobnie znowu wuj Eugenjusz...

Nie omylił się.

— Wiesz, moja droga — rzekł do swej żony, marszcząc czoło — wszyscy dziwią się, widząc nas zawsze w trójkę. Nie mam nic przeciwko Eugenjuszowi, absolutnie nic — ale znasz przecież ludzi oraz ich zamiłowanie do plotek. Zbliżyła się do swego męża, patrzyła długo niewinnym wzrokiem w jego oczy i odparła cicho:

— Masz rację, mój drogi, sama już o tem nieraz myślałam. Zostań w domu.

PSYCHOLOGICZNA ZAGADKA.

Gdy wrócił do domu, poczuł w swym gabinecie woń papierosianego dymu, a w popielniczkę znalazł zgaszony niedopałek. Wziął go do ręki. Nigdy nie palił papierosów tej marki. W tej chwili żona jego weszła do pokoju. Gdy spojrzała na niego, uśmiech znikł z jej twarzy. Ciężko położył swą rękę na jej ramieniu, spojrzal na nią badawczo i zapytał:

— Czy był tu ktoś

— Nie.

— Tak. — A skąd ten niedopałek?

Przez sekundę zacisnęła usta, lecz poślapano się szybko i odparła z lekkim uśmiechem:

— To mój!

— Od kiedy właściwie palisz?

— Ach, już oddawna! Palę przeważnie wtedy, kiedy niema ciebie w domu.

Nagle zauważyła za popielniczką pozostawioną paczkę papierosów i triumfującym gestem podała mu pudełko.

Był pokonany. Obsypał jej rękę pocałunkami.

Tego samego wieczoru zarzuciła w swym dzienniczku który prowadziła już od dłuższego czasu:

— „...Dziwni ludzie ci mężczyźni. Niedopałek papierosa może u nich wywołać całą tragedję, lecz pełna paczka papierosów uspokoja ich i skłania do pocałunków”.

Dyżurny apteki.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. J. Hartmana (Młynarska 1) W. Danieleckiego (Piotrkowska 127). A Perelman (Cegielińska 64). J. Cymera (Wólczańska 37). Suke. F. Wólcickiego (Napiórkowskiego 27). (1)

W. I. Z. O.

Dziś w środę o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Sienkiewicza 26

p. Alice Jakob-Loewenson wyłośił odczyt n. t. „Muzyka żydowska od zarania po dzień dzisiejszy”.

Wstęp dla członkii 50 gr., dla wprowadzonych gości 1 zł.

Zaostrzenie stosunków amerykańsko-kanadyjskich

wskutek zabicia kapitana kanadyjskiego przez amerykańską straż graniczną

New York, 27 stycznia. W związku z zabiciem kapitana okrętu „Josephine” przez amerykańską straż graniczną, liczą się poważnie z zaostrzeniem się stosunków amerykańsko-kanadyjskich.

Jak wiadomo, straż graniczna odda-

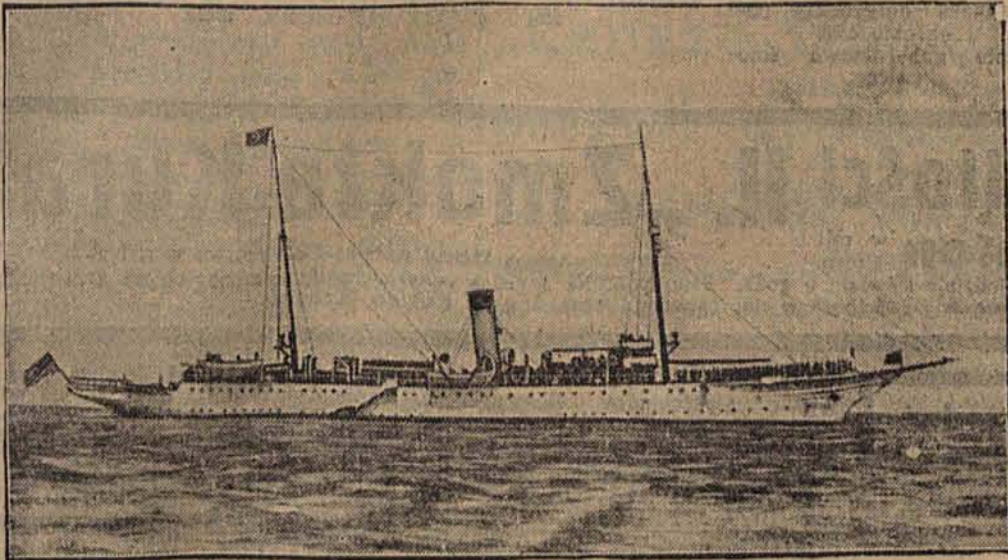
ła do statku szereg strażaków, przyczem skutkiem wybuchu granatu ranny został kapitan statku. Zmarł on po przewiezieniu go do szpitala w New Yorku. 16 członków załogi osadzono w więzieniu, a ładunek alkoholu wartości 2,5 miliona złotych skonfiskowano.

Władze kanadyjskie mają wystosować do rządu amerykańskiego protest przeciwko zaszłym wypadkom. Władze amerykańskie stwierdzają, że statek znajdował się w odległości 12 mil od brzegu, obowiązany był więc słuchać

wezwań do zatrzymania się. Mimo sześciokrotnego wezwania, kapitan statku ni zezwolił się, przez co straż graniczna zmuszona była strzelać.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Bożar statku amerykańskiego



Wielki jacht państwowy amerykański „Mayflower”, który stale przeznaczony był do dyspozycji prezydenta Stanów Zjednoczonych spalił się całkowicie w porcie w Filadelfii.

Berlin

— miasto przybyszów

Statystyka urodzin w Berlinie stwierdza, że gdyby nie napływ ludności z poza Berlina, miasto to w ciągu 150 lat posiadałoby zaledwie 90 000 stałej ludności. Najmniejszy przyrost ludności wykazują rodziny urzędnicze. W rodzinach wyższych urzędników procent urodzin wynosi tylko 0,75 procent na rodzinę, wśród średnich urzędników 0,93 procent, u niższych zaś 1,06 procent. Ogólnie przedstawia się to następująco: w roku 1904 na jedno małżeństwo wypadało 4,4 procent dzieci, w roku 1929 tylko 1,9, ostatnio zaś liczba ta zmniejszyła się do 0,92 procent.

Ogólne zaludnienie Niemiec do 1940 roku wzrośnie o pół miliona (teraz wynosi 65 milionów) potem jednak będzie według dzisiejszych horoskopów maleć z roku na rok, a w roku 1975 wynosić będzie tylko 50 milionów. Od czasów istnienia statystyki nie stwierdzono dotychczas jeszcze nigdzie takiego spadku ludności.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

I w Argentynie zniżka cen!

Buenos Aires, 27 stycznia. Rząd argentyński prowadzi obecnie energiczną akcję w kierunku obniżenia cen pieczywa, o 4%. Celem przeprowadzenia swej akcji rząd będzie rozprzedawał dziennie 250.000 funtów chleba. Pozatem mają być obniżone ceny mięsa i innych artykułów spożywczych. W planie swym rząd zamierza przeprowadzić ograniczenie handlu zagranicznego, co spotyka się jednak z wielkim oporem ze strony kół zainteresowanych.

Odkrycie grobowca egipskiego, w którym są niezwykle bogactwa

Londyn, 26 stycznia. (Telegram własny). Profesor Selim Hassan wykrył w pobliżu sfinksu grób pochodzący z 5.000-go roku przed Chrystusem.

Grobowiec ten składa się z dwóch izb, zupełnie nienaruszonych. W pierwszym pokoju znajduje się mumia w sarkofagu. Na głowie zmarłego znajduje się zło-

ta korona wysadzona drogocennymi kamieniami. W drugim pokoju są szczerzofote przedmioty. Wartość odkrytych kosztowności przekracza bogactwa znalezione w grobie Tutenchamona. W grobie tym spoczywać mają zwłoki najwyższego kapłana Tarso Ankh. Prof. Selim Hassan jest pierwszym egipcjaninem, który bierze udział w poszukiwaniach archeologicznych.

Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radiowe oraz części radio-elektrotechniczne

inż. **Juliusz Hamer i S-ka**

LÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1. Telefon Nr. 188-58.

„TELAKU” UWAGA: Ładujemy Akumulatory

Meble

Pokój jadalny (debny) i kołko, stolik, umywalka i inne rzeczy i meble do sprzedania Katna 17 m. 24. od godziny 11-3.

Farbiarni

przeizw bawelnianej poszukiw. Zgłoszenia pod „E. R. 86” do administracji p.s.m.

Czyszczenie, korygacja i odbudowę

maszyn do pisania i liczenia wykonują z gwarancją

4 letnią

Warsztaty firmy **Edward Telatycki**

Piotrkowska 48, tel. 110-63.

OGŁOSZENIE.

Syndyce tymczasowi masy upadłości firmy „Bracia Szkólnik i S-ka” oraz osobiście Mordki Jakóba Szkólnika, Chaima Zeliga Szkólnika i Szajl Borucha Tajcha podają do wiadomości wierzycieli, że Sad Okręgowy w Łodzi w trybie art. 511 K. H. wyznaczył w powyższej upadłości ostateczny miesięczny termin zgłoszenia pretensji do masy. Sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w dniu 28 lutego 1931 r. o godz. 12 w pol. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym pokój Nr. 15.

Wierzyciele, których wierzytelności nie zostaną sprawdzone, podlegać będą skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyce tymczasowi:
(-) Samuel Gotzell
(-) Kazimierz Konczyński, adwokat.

8-klasowe Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

A. WIERZBICKIEGO

w ŁODZI, Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy nowostępujących na II półroczu przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od 7 do 9 wiecz. Nauka codziennie od g. 7. Początek II półroczu dn. 4 lutego b. r. Czesne 20 zł. miesięcznie.

Doktor PRAPORT

ginekolog-urolog

chOROBY kobiece dróg moczowych

Gdańska 77-a tel. 208-95

Przyjmuje w domu 6-8 wecz. i w lecznicy „Sanitas”, Cegielniana 29 od 11-1-ej

Dr. med. **St. BIRBERGAL**

Moniuszki 11 telefon 63-22.

powrócił. Choroby skórne weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz w niedz. i święta od 10-12

KINO-TEATR „SŁOŃCE”

Napiłkowskiego 28

Dzisiaj i dni następnych. Mistrz nad mistrze Douglas Fairbanks

wspaniałe legendzie południowo-amerykańskiej pod tytułem „Miasto Cudów”

Następny program „Grzeszna Miłość”

W niedzielę i święta od godz. 3-ej gra cała orkiestra. Początek w dni powszednie o 5 pp., w soboty o 3, w niedzielę o 1-ej.

DOKTOR H. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. CEGIELNIANA Nr. 36 telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8-12 przed p. i od 5-9 w w niedzielę i święta od godz. 9-1

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Pozostawiono

w wagonie III kl. pocłażu Warszawa-Łódź skrzyneczki radiowa. Zwrócić za wynagrodzeniem do „Polskiego Radja”, Andrzeja 4.

Doktor KLINGER

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Do akt Nr. 340 1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Feliks Harasimowicz, zam. w Łodzi, ul. Zawadzka 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza: że w dniu 6 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Park „Juljanów” odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mariana Rolńskiego i składających się z obrazu olejnego pendzla Piłatięgo, oszacowanego na sumę zł. 15.000.

Łódź, dnia 23 stycznia 1931 r. Komornik: F. HARASIMOWICZ

MEBLE LAKIEROWANE nowoczesne

Pokój sypialny . . . 650 zł.
panieński . . . 340 zł.
Urządzenia kuchni . . . 195 zł.
Korytarz . . . 119 zł.

Wielki wybór urządzeń kuchennych

Wytwórnia B-CI KOERPEL, Piotrkowska 114, w podwórzu

Poważna firma przyjmie celem powiększenia swego działu organizacyjnego na miasto i województwo Łódź jeszcze 5 PAN

do lekkiej wyrobowej pracy zewnętrznej. Fachowość niekomiczna, bo wykształcenie nastąpi na miejscu. Dochód dziennie 30-50 zł. zapewniony. Zgłoszenia środa i czwartek od 10-12 3-5.

Łódź, ul. Cegielniana 40, I piętro. lewo.

DR. MED.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby szczek, dziąseł, podniebienia języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3-7.

Związek Właścicieli Autobusów Województwa Łódzkiego

podaje niniejszym w przepisany w statucie termin, iż odbędzie się w dniu 9 lutego o godz. 11 w drugim terminie o 12 tego dnia walne doroczne zebranie właścicieli z całego województwa łódzkiego z porządkiem dziennym: Sprawozdanie Zarządu, Wybór nowego Zarządu. Woli wniośki

ZARZĄD.

Dr. med. **Feliks Skusiewicz**

Andrzeja 11 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne mocoplciowe god. przyjęć: 9-1 rano i 5-7 po poł.

Dr. med. **Różaner**

Dzielnia № 9 tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

mocoplciowe wcz. Przym. od 8-10 5-8

Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Pokój

umeblowany słoneczny z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gdańska 31 mieszkanie 9. 31

Lekarz - dentysta **R. NUSBAUMOW**

Piotrkowska 11 tel. 121-23

Godziny przyjęć od 4-7 wieczór.

74.90
9.90



1365-75

Gabardynowe śniegowce uchronią Wasze balowe pantofelki od błota.

DALSZA ZNIZKA CEN.

Dołożyliśmy wszelkich starań, aby rozstrzygnąć poważną kwestję zaopatrzenia tysięcy rodzin w dobre i tanie obuwie po niskich cenach.

OBNIZAMY ZNOWU CENY AZ DO 50%

dając możność również najbardziej potrzebującym zaopatrzenia się w ciepłe i trwałe obuwie zimowe.



34.90
24.90



0697 70

Ciepłe iłcowe buty z cholewami. Niezbędne podczas mrozów.

12.90
6.90



1365-70

Gabardynowe śniegowce niezbędne dla każdej Pani. Bardzo praktyczne.

19.90
14.90



1585-71

Gumowe gabardynowe śniegowce na ciepłej podszewce z patentowanym zamkiem.

12.90
5.90



3652-70

3651 - 70 dotychczas 9.90 obecnie 4.90
3653 - 70 dotychczas 14.90 obecnie 7.90.
Dla dzieci do szkoły.

12.90
5.90



2362-70

2363 - 70 dotychczas 12.90 obecnie 5.90
2361 - 70 dotychczas 9.90 obecnie 4.90
Ciepłe gabardynowe śniegowce.

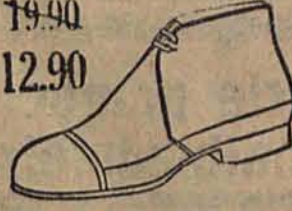
19.90
12.90



1367 70

Gabardynowe śniegowce na gumowej podszewce i obcasie.

19.90
12.90



3657-70

Obuwie z ciepłego iłcu. Chroni przed przeziębieniem.

Kino-Teatr Spółdzielni

Sienkiewicza 40
Dziś i codziennie!
Wielki Podwójny Program

I. Sportowiec z Miłości II. „Zmokła Kura“

Szampańska arcykomedia z najmiłym wesolikiem świata **Buster Kaefon** w roli głównej. Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1 seans ceny wszystkich miejsc po 60 gr. Następnym programem „W szponach Djablicy“ w roli głównej **Jenny Jugo i Eurico Beuter** z niezrównanym **Douglas'em Fairbanks** w roli gł.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84
SALA FILHARMONJI

ŚRODA, dn. 4-go lutego 1931 r. o godz. 8.30 wiecz 10-ty KONCERT MISTRZOWSKI

Artur Rubinstein

Genialny pianista.

PROGRAM:
Bach - Busoni: Toccata d'orgue C-dur. Prelude. Adagio intermezzo. Fugue. Brahms: Wariacje i Fuga na temat Händla. Chopin: Barcarolla. Chopin: 4 etudy. Chopin: Polonaise fa dieux mineur. Tajewicz: Six morceaux balkaniques. Gradstein: Trois Mazurki. Strawiński: Pięć utworów 3 utwory zadedykowane Arturowi Rubinsteinowi, Taniec rosyjski. U Pietruszki, Młynski tydzień.

Bilety do nabycia wcześniej w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-iej po poł. oraz od godz. 4-iej do godz. 7-iej w.

CHOROBY WĄTROBY - KAMIENIE ŻÓLCIOWE CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZY ZIOŁA

CHOLEKINAZA H NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻÓLCIOWYCH: początkowo: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorączka i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszka. Bóle i zawroty głowy.

Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej - w pasie - krzyżu - i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszke stoicową. Niekiedy wymioty żółcia, żółta poty, żółtaczka.

Bliższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO.

Do nabycia w Laboratorium fizj.-chemicznym „CHOLEKINAZA“, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyła pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych.

8 kl. Gimnazjum Żeńskie Tow. „KULTURA“

(z prawami gimnazjów państwowych) w Łodzi, ul. Piotrkowska 85

zapisy na II półroczu kandydatek do klas, prócz V-iej i VI-iej przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9-iej do 12-iej.

Czesne 35 zł. miesięcznie.

Początek egzaminów 4 lutego b. r.

Dr. med. HEBBER
POWRÓCIŁ chor. skórne i weneryczne NAWROT-89. Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych, ceny łecznic.

Dr. med. Łagunowski
Powrócił. specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołpicy wycych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 2.30 op., od 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-e. Oddzielne poczekalnia dla pań

Dr. med. Niewiażski
powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczołpicy wycych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40

przyjmuje od 8-11 od 5-9, w niedzielę i święta od 9-11 oddzielne poczekalnia dla pań

Dr. med. Halfrecht
Chor. skórne i weneryczne Piotrkowska 10

Przyjmuje od 9 rano, od 2-3 popoł i od 8-9 wiecz. W niedzielę i święta od 9-11.

Dr. G. Rvdzewski
b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne przyjmuje od 7-9 w w niedzielę i święta od 10-1 po poł. ul. Zamenhofa 6

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37. III wieście. I. i. piętro.

MASZYNE do szycia Singera w zupełnie dobrym stanie sprzedam z powodu wyjazdu. Piotrkowska 167, m. 5.

KUPIE trajmaszynę na jedwab. Oferty sub „Jedwab“ do Adm. „Republiki“.

OWOCOWE drzewka i krzewy tarlikowate do sprzedania. Żeromskiego 90 tel. 115-74. I. i. II.

50 PAR drzwi, dwuskrzydłowe, nowe, gwarantowane, suche wys. 2 mtr. 50, szer. 1 mtr. 28, okazynie do sprzedania. Wiadomość Żeromskiego 90, tel. 115-74. I. i. II.

Z OKAZJI wyjazdu wysprzedaję meble, 2 lustra, tremo stolowe, kuchnia i sypialnia. Nawrot 34, m. 5.

Lokale

POKÓJ frontowy o 2-ach oknach do odstąpienia 1 lub 2 panom-niom izraelitom. Wiadomość: Kilkińskiego 41, m. 10.

POKÓJ frontowy, umeblowany, świeżo odrestaurowany. Telefon. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Do obrzezania od 2-4 Piotrkowska 83, m. 8.

DWUOKIENNY, umeblowany pokój wygody, telefon do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, fr. 29.

LOKALE, mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Pol-ruch“, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

SKLEP z pokojem na Polesiu Konst. przy kolonii mieszkaniowej Magistratu do wynajęcia. Wiadomość Konstancynowska 29, sklep mięsa.

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana do oddania zaraz Narutowicza 47/33, prawa oficyna, II p.

DOKTOROWI - Adwokatowi oddam tańszy luksusowy gabinet z poczekalnią. Zielona 17, II p. fr., m. 5.

2 POKOJE jednoosobowy i dwuosobowy ładnie umeblowane razem lub oddzielnie do wynajęcia, 1-5, 7-8 Wólczańska Nr. 65, m. 8, front.

1-2 FRONTOWE umeblowane pokoje z wygodami odnajme. Ogładać od 1-3 Wólczańska 29, m. 5.

MIESZKANIA: pokój z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią do oddania. Różana 10, dojazd 14.

ZSZUKAM 2 pokoi z kuchnią z wygodami blisko Placu Wolności. Dzwonić 220-37. Wetstein. I. 2

ŚLONECZNY ładnie umeblowany pokój z telefonem tylko dla jednej solidnej osoby do wynajęcia. Dzwonić 158-77.

Posady

MANICURYSTKA zdolna poszukuje pracy. Oferty do „Republiki“ dla „M. W.“.

ZDOLNY agent branży kolonialnej oraz domkrajca (nowość elektr) poszukuje kiwan. Telef. 169-98, wyłącznie 12-1.

POTRZEBNY ślusarz wodociągów i chłopc, Wład. St. Cegielińska 69, front I p., m. 47, od 9-10 rano.

ZDOLNA paniątka do „filet“ poszukiwana. Oferty do administr. pod N. N.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIJ nauczam najnowszą metodą szybko i tanio. Piotrkowska 55 m. 15, pr. of., od 3-5. I. 2

LEKCIJ niemieckiego i angielskiego oraz handlowej korespondencji w tych językach udziela się. Cegielińska 53, fr. III napr. I. 2

ZAROBEK dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu, bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia „Go spodarczy zakład Kredytowy“, Lwów Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki.

DLA PRACUJĄCEJ inteligencji i zł. lekcie francuskiego, ang. metoda nowoczesna. Tel. 137-36.

Zdrojowiska

„SRÓDBOROWIANKA“, Pierwszorzędny zakład wypoczynkowy w Śródborowie pod Otwockiem, czyniac zażość nakazowi chwili, zniżył ceny do zł. 18. Lekarz w zakładzie, Kuchnia dietetyczna. Telefon, Warszawa podmiejska 1. Śródborów.

Rozmaite

UNIEWAZNIAM weksle: 100 zł. z wystawienia H. Schwabe na zlecenie A. Schwabe wystawiony dnia 28. 12. 1930 z wystawienia H. Schwabe, na zlecenie A. Schwabe, dnia 28. 12. 1930, płatne 28. 4. 1931. 50 zł. z wystawienia Wosińskich, na zlec. M. Fuchsa, z wystawieniem K. Brandt i A. Schwabe, zamieszkałych w Rudzie Pabjanickiej, 50 złotych z wystawienia Wasiloff, na zlecenie A. Schwabe, płatny 2. 2. 1931 r. Uprasza się o nieprzymywanie wyżej wymienionych weksli. Heinrich Schwabe, Ruda Pabjanicka, ul. Staszycy 37.

MANICURKĘ wykonywać 80 gr. Piotrkowska Nr 60 u fryzjera w podwórzu 5.000 Zł. pożyczkę. Gwarancja hipoteczna lub wekslowa na dobrych warunkach. Oferty do „Republiki“ pod „Sumienny“.

KORRESPONDENCJE i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwia nauczyciel angielskiego, konwersacji i literatury Markowicz, Cegielińska 66.

POZNAŃ. Firma poważna ustosunkowana, wprowadzi w Poznańskim, Pomorzu, Śląsku dobre artykuły lub firmę branży metalowej, także inne; 4 lokale reprezentacyjne w centrum. Adres Administracja.

AGENT handlowy zamieszkały stale w Gdańsku i obeznany tam z poważnymi firmami poszukuje przedstawicielstwa w wszelkie artykuły przemysłowe lub spożywcze. Referencje pierwszorzędne. Oferty składać do Administracji sub „Agent“.

SKRADZIONO weksel blanco, na zł 50 wystawca Józef Lesiak, Tomaszów Maz. Tekla 24. Takowy unieważnić.

Zagubione dokum.

ABRAM Nutkowicz, Wesola 9, zagubił książeczke wojskowa i legitymację Funduszu Bezrobocia. 29

ZAGINELY 3 weksle, wystawione przez Alwinę Mytman, 2 weksle po 1000 złotych, 1 weksel na 500 złotych, płatne 26. 1. 31 r. Weksle unieważniać.

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omwłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żadnego zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyleć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68.148.

Prenumerata „Il. Republiki“

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł 6.50 zagranicą zł 10 „Express“ „Republiki“ wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)

W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)

NA STR. 1-ej zł 2.- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz za miejsce zastrzeżone srecialna dopłata Zamiejscowe o 50 proc.

Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.